DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 145. Sroda, 22 Czerwca. (4 Lipca) 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

PRENUMERATA NA TELEGRAMY.

Z powodu wyrażonego przez pewną liczbę osób życzenia, otrzymywania wcześniej wiadomości telegraficznych z widowni wojny, zamierzamy rozsyłać nasze telegramy z Berlina i Wiednia, zaraz po ich otrzymaniu, drukowane w języku ruskim i polskim, po cenie 5 rs. miesięcznie z odnoszeniem w granicach miasta. Zapisy na telegramy otwieramy w Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej w domu pod N. 487 do *26-go czerwca* (*8-go lipca*). Termin ten oznaczamy dla tego, abyśmy w razie niedostatecznej liczby prenumeratorów, mogli zaniechać doprowadzenie do skutku naszego zamiaru.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Czerwca (3 Lipca).

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z d. 8 (20) Kwietnia r. b. Nr. 21,556 zapis rs. 150 na rzecz Szpitala w Włocławku, testamentem na dniu 20 Września 1864 r. prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym, przez Marję z Morzyckich Chełmicką uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie wyszczególnionemi, zatwierdziła.

Magistrat Miasta Warszawy. — W wykonaniu art. 4 zatwierdzonej Najwyżej pod d. 3 (15) Czerwca 1858 Ustawy o poborze podatku podymnego, jako też Postanowienia Komitetu Urządzającego z d. 12 (24) Lutego r. z., ma być dopełnioną w roku bieżącym rewizja spisu dochodów z domów i budowli w Mieście Warszawie, obowiązek dokonania której, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu reskryptem z d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. N. 36166/2830 włożyła na Magistrat. W załatwieniu reskryptu takowego, Magistrat przesłał pod d. 10 (22) Czerwca r. b. wszystkim Komisarzom Administracyjnym Instrukcję odnoszącą się pomiędzy innemi do M. Warszawy, jako do miasta rzędu 1-go, a mającą służyć za wskazówkę przy dokonaniu rzeczonej rewizji; blankiety na których materjał ten ma być złożony, oraz wzory pouczające, jak pomienione blankiety winny być zapełnione; a zarazem poleca im aby w zebraniu i przedstawieniu materjałów, o których wyżej mowa, zastosowali się jak najściślej do pomienionej Instrukcji, to jest, iżby rzeczone druki z instrukcją i należącym do niej wzorem na deklaracje dochodów natychmiast rozesłali właścicielom prawnym posiadaczom, lub prawnym rządcom domów i zabudowań w respective Cyrkułach zamieszkałym, tudzież aby wezwali tychże zaraz, aby po upływie dnia 8 Lipca r. b. dochód roczny, jaki będzie z ich domów i zabudowań w tychże drukach w sposób § 19 i następnych wskazany i podług dołączonego do tejże Instrukcji wzoru, zadeklarowali, a następnie deklaracje takowe w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach wraz z dowodami o jakich mówi § 28 tejże Instrukcji Komisarzom złożyli, a które następnie Komisarze po sprawdzeniu że oba egzemplarze deklaracji są z sobą jednozgodne, przedstawią Magistratowi do dalszego w tym względzie działania. Zawiadamiając o tem JW. i WW. właścicieli, prawnych posiadaczów lub prawnych rządców, administratorów i innego nazwania prawnych zawiadowców domów, Magistrat w duchu polecenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu ostrzega ich, iż gdyby dochód wyżej pomieniony zadeklarowali w kwotach niższych, niż takowy istotnie wynosi, to w takim razie podający deklaracje i podpisujący one musieliby być pociągnięci do odpowiedzialności przewidzianej w Art. 1186 i 1188 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych. Gdy do podania Magistratowi deklaracji Instrukcja oznaczyła § 50 termin sześcio tygodniowy, rachując go od d. 1 Lipca r. b., zatem właściciele domów ze złożeniem na ręce Komisarzy Administracyjnych deklaracji dochodu pospieszą, bo w razie przeciwnym, jeżeliby się który ze złożeniem deklaracji opóźnił, w takim razie Komisarz otrzymał polecenie przedstawić go natychmiast Magistratowi celem zaregulowania doń kroków egzekucyjnych, a gdyby i te wprędce nie skutkowały, Magistrat wyśle ze swego Bióra Urzędnika, dla postąpienia w sposób tymże § 50 przepisany. W końcu gdy grunta posesij w Mieście Warszawie i na Przedmieściu Praga położonych, jedne są dziedziczne, a drugie emfiteutyczne, a w tym ostatnim razie opłacają czynsz już to do Skarbu, już to do Kasy Ekonomicznej na rzecz Miasta, albo rozmaitym instytutom, szpitalom i dziedzicom jurydyk, przeto konieczną jest Magistratowi wiadomość, jakiego rodzaju czynsz każda posesja opłaca, a którą to wiadomość każdy właściciel posesji na Deklaracji Dochodu w ostatniej linji pod „Uwagami” zamieści.

Egzamina junkrów wojskowych. Główny sztab okólnikiem z d. 10 czerwca r. b. N. 2505, zawiadomił, że minister wojny zgodnie z wnioskiem dyrekcji zakładów wojskowo-naukowych, wydał polecenie, aby co do junkrów, którzy z powodu słabości nie złożyli w swoim czasie egzaminu, przestrzegane były następujące przepisy: 1) Junkrowie niższej klasy, którzy nie złożyli w swoim czasie egzaminu z powodu słabości, mają być przypuszczani do egzaminu promocyjnego w miesiącu wrześniu, przy zebraniu junkrów do szkoły, a to ze wszystkich przedmiotów. 2) Junkrowie wyższej klasy, jeżeli nie zdali egzaminu oficerskiego dla słabości, przypuszczani będą do egzaminu także we wrześniu ze wszystkich przedmiotów. Po odbyciu zaś egzaminu, układana być winna dodatkowa lista starszeństwa ich, z zastrzeżeniem, że gdyby poprzednio który z młodszych junkrów awansował na oficera, ma być im przyznawane przy awansie należne starszeństwo. (*Roz. do woj. okr. warsz.*)

Deklaracja międzynarodowa. Siew Pocz. z d. 14 (26) czerwca N. 127, ogłasza deklarację zawartą 23 marca (4 kwietnia) r. b. między rządami Cesarsko-rosyjskim a królewsko-hanowerskim, względem spadków ruchomych, pozostałych po zmarłych poddanych rosyjskich i finlandzkich w królestwie hanowerskiem, tudzież po poddanych hanowerskich w Cesarstwie rosyjskiem i wielkiem księztwie finlandzkiem.

Bank Cesarstwa podaje do publicznej wiadomości, że w skutku odbytego w dniu 27 maja r. b. ciągnienia wylosowane zostały do spłacenia, począwszy od 1 go listopada r. b. pięcioprocentowe bilety 1-ej emisji pod numerami w oddzielnej tabeli wyrażonemi (*). Posiadacze biletów, którzyby pragnęli przed tym terminem odebrać przypadającą należność, mogą codziennie okazywać w banku swe bilety dla podniesienia kapitału, w bilecie wyrażonego, i procentów do dnia okazania. Do biletów składanych celem podniesienia należności, mają być dołączone należne do tychże kupony. Od niemiejscowych posiadaczy biletów, pragnących podnieść swą należność z kantorów bankowych, potrącaną będzie tylko 1/6% za przekaz, a od osób, które zażądają przesłania należności przez pocztę do miejsca swego zamieszkania, pobieraną będzie przy wypłacie opłata podług istniejącej taryfy pocztowej. Nareszcie ci, którzy zapragną pozostawić swoją sumę na procencie w banku, albo za pośrednictwem banku nabyć inne 5% bilety, mają to zadeklarować na pismie przy zaprodukowaniu swoich biletów, podług istniejących przepisów. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Czerwca (3 Lipca).

Dzisiejsze nasze telegraficzne wiadomości, nie są bogate w szczegóły, lecz potwierdzają ważną okoliczność, że armja austrjacka cofa się, w skutku czego książę Fryderyk Karol przeniósł swą główną kwaterę na południe Jczyna. Niewiadomo gdzie znajduje się główna kwatera armji szlązkiej, wszelako, jak donosi telegram berliński, połączenie dwóch armij pruskich w zupełności zostało urzeczywistnione. Przyczyny cofania się Benedeka, rozmaicie są objaśniane w berlińskim organie ministerjalnym *Nordd. A. Z.*; w każdym razie okryte są ciemnością tajemnicy.

Z widowni wojny we Włoszech, wiadomości także są bardzo lakoniczne. Okazuje się tylko z poniżej zamieszczonego telegramu, że zachodzą tam utarczki kawalerji, na terytorjum królestwa włoskiego, na prawym brzegu Mincio i że włoscy ochotnicy zajmują brzegi jeziora Garda, obstrzeliwane przez austrjackie łodzie kanonierskie.

W wiadomościach z dzienników zamieszczonych w rubryce „z widowni wojny”, czytelnicy znajdą doniesienia o tem co zachodzi na zachodniej stronie teatru wojny. Tymczasem telegram berliński przynosi ważną wiadomość, że reprezentant wielkiego księztwa sasko-wejmarskiego został odwołany z Frankfurtu, z czego można wnosić, że Wejmar przechodzi do systemu neutralności.

Patrie stanowczo, półurzędowym tonem zaprzecza wiadomości podanej przez dzienniki południowe francuzkie, jakoby z Paryża wysłany został rozkaz do Tulonu, uzbrojenia dwóch eskadr do walki.

Posiedzenia ciała prawodawczego francuzkiego zostały zamknięte 29-go, bez żadnego oświadczenia ze strony p. Rouher za utrzymaniem neutralności, którego spodziewali się stronnicy pokoju. Hr. Walewski, prezes ciała prawodawcze-

(*) Drukowane tabele numerów, rozesłane zostały do wszystkich kas powiatowych i są do nabycia w banku po 10 kop. od arkusza.

go, zakończył swą mowę następującemi słowy: „Rozejdźmy się i oświadczmy w departamen- „tach naszą ufność w mądrość kierującą losami „Francji. Pozwólcie mi wynurzyć przekonanie, „że na przyszły rok zejdziemy się tu w zupeł- „nej zgodności myśli i zamiarów, gotowi do da- „nia cesarzowi i krajowi, nowych rękojmij nasze- „go przywiązania i miłości dla kraju."

Układy w przedmiocie przejęcia przez królestwo włoskie części długu papiezkiego, przypadającej na prowincje oderwane od państwa kościelnego, ciągle jeszcze się toczą, jak to okazuje się z wzmianki w dziennikach francuzkich, o nowych trudnościach wynikłych w tych układach. Tak, tygodnik *Mémorial diplomatique* utrzymuje, iż stolica apostolska domaga się, aby przy rozdziale długu, objęto tak dług zaciągnięty przed wcieleniem, jak i po wcieleniu; gabinet florencki zgadza się zaś tylko na rozdział długu zaciągniętego przed wcieleniem.

Według urzędowych wiadomości z Madrytu, panowała w stolicy i na prowincji zupełna spokojność, a nawet nie obawiano się ponowienia rozruchów. Jak mało jednak można wierzyć tym zapewnieniom, okazuje się z tego, iż gabinet nie odstąpił od swego żądania co do zawieszenia konstytucji, a senat 30-go zatwierdził prawo, zawieszające czasowo rękojmie konstytucyjne.

Nowy gabinet angielski jeszcze się nie ukonstytuował. Jak donoszą dzienniki londyńskie, lord Derby napotka wielkie trudności w utworzeniu nowego gabinetu, gdyż pragnie on wprowadzić żywioły liberalne i przez to wzbudza niechęć we własnym obozie torysów, nie mogąc zjednać sobie zupełnej ufności w obozie liberalnych. Według ostatnich wiadomości z Londynu, trudności te nawet tak wzrosły, iż krążyły już pogłoski, że dawne ministerstwo będzie musiało pozostać u steru rządu.

Zwracamy uwagę czytelników na dalszy ciąg materjałów do historji ostatniego powstania.

Telegramy

Berlin, *3-go lipca*. **Reprezentant wielkiego księstwa sasko-wejmarskiego, został odwołany z Frankfurtu. Miasto Lubeka przyłączyło się do związku niemieckiego. — Według urzędowych wiadomości, Benedek zmuszony został cofnąć się; główna kwatera księcia Fryderyka-Karola znajduje się na południe Iczyna; tym sposobem 1-a i 2-a armja stanowczo się połączyły.**

Peschiera, *1-go lipca* **(urzędowe). Lekka kawalerja austrjacka, przebiegająca od Goito aż do Chiese, wyparła kilka nieprzyjacielskich posterunków i patroli i zabrała jeńców. Dwie austrjackie łodzie kanonjerskie na jeziorze Garda pod dowództwem kapitana korwety Manfroniego, strzelały do ochotników obozujących nad jeziorem pod Desenzano, Padenghe, rozproszyły ich, sprawiwszy im znaczne szkody.**

Bukareszt, *1-go lipca*. **Wczoraj popełniono gwałty przeciwko żydom. Pospólstwo zniszczyło bóżnicę, wielu żydów uciekło do jeneralnego austrjackiego konsulatu. Książę Hohenzolernski wyjechał dziś do Tergowiszt.**

Wiedeń, *2-go lipca*. **Rodzina książąt Oldenburgskich wyjeżdża do Petersburga przez Węgry, z powodu zepsucia części kolei żelaznej pod Krakowem.**

Z widowni wojny.

* *Reichenberg, 30 czerwca.* Król pruski przybył tu dziś szczęśliwie, wraz z orszakiem, o g. 8-ej wieczorem. Podróż jego królewskiej mości od samego Berlina aż tu, była prawdziwym pochodem tryumfalnym. (*Nordd. A. Z.*)

* *Z kwatery głównej w Münchengrätz, 27 czerwca wieczorem.* Zadanie armji pruskiej zależało dziś na tem, ażeby przejść rzekę Jezierę (Iser) i posunąć się ku Münchengrätz. Pomimo nadzwyczajnego upału, który bardzo utrudniał marsz wojsk pruskich, te ostatnie wywiązały się szczęśliwie z powyższego zadania. Wojska austrjackie usiłowały przeszkodzić posuwaniu się armji pruskiej, lecz zostały wszędzie odparte. Koło Münchengrätz, gdzie austrjacy spalili most, wszczęła się około godziny 9-ej zawzięta walka, w której wzięły udział piechota i artylerja. Pruskie działa żłobkowane działały bardzo skutecznie. Austrjacki jaszczyk z prochem wysadzony został w powietrze, pod zasłoną zaś ognia z dział powiodło się prusakom zbudować do południa nowy most. Austrjacy korzystali i dziś bardzo zręcznie z miejscowości. Tak, około g. 10-ej przed południem, zatoczyli oni niespodzianie całą baterję na wyniosłą płaszczyznę, utworzoną ze skał i wznoszącą się stromo po nad doliną rzeki Jeziery (Iser); ogień z tej baterji utrudnił posuwanie się dywizji pruskiej Horn'a. Lecz następnie dywizja Fransecki zdołała zdobyć pomienioną wyniosłość skalistą i zająć po walce wieś Bossin. I dziś także wojska austrjackie poniosły daleko większe straty niż wojska pruskie. Te ostatnie straciły ogółem nie więcej jak 150 ludzi, podczas gdy do tej chwili przyprowadzono już przeszło 1,200 austrjaków, wziętych do niewoli. Mieszkańcy opuszczają wszystkie miejscowości, przez które wojska pruskie przechodzą. W Münchengrätz, mieście liczącem 4,000 mieszkańców, nie zastaliśmy ani 50 nawet osób. Jeszcze w tej samej chwili, gdy wojska pruskie wkraczały do miasta, całe rodziny uciekały, unosząc z sobą swe mienie. Studnie zostały wszędzie pozasypywane. Wojska pruskie dawały wszędzie dowody dzielnego ducha. Wojska austrjackie, które potykały się z pruskiemi, należały do pierwszego korpusu armji, do brygady Kalika i do dywizji jazdy Edelsheima. Widziano także pomiędzy niemi sasów. (*Nordd. A. Z.*)

* *Nordd. A. Z.* podaje następującą korespondencję, obejmującą szczegóły o bitwie pod Trutnowem (Trauteneau): *Biwaki pod Schömbergiem, 28 czerwca.* Wczoraj o g. 3-ej zrana, część 1-go korpusu armji pruskiej, która wytchnęła w Libawie (Liebau), tudzież inna część, która przeszła już była granicę austrjacką, i posunąwszy się do Parschnitz, o milę od granicy, biwakowała tam przez noc, posunęły się wśród wysokich gór do Trutnowa (Trautenau), nie natrafiwszy na opór. Wojska te zatrzymały się przed miastem. Ordynans kwatermistrzowski wszedł do miasta i na zapytanie, otrzymał od burmistrza Dra Rotha odpowiedź, że można bezpiecznie wkroczyć do Trutnowa, gdyż nie ma w pobliżu wojsk austrjackich. Dwa szwadrony z 1-go pułku dragonów pruskich przejechały kłusem miasto, lecz zaledwie postępująca za niemi piechota doszła do rynku, gdy wszczął się straszny ogień karabinowy. Dawano strzały z dachów, okien, otworów piwnic i z za płotów. Łatwo zrozumieć, jaką na to odpowiedź dały wojska pruskie. W domach i na ulicach zabito mnóstwo osób, tak wojskowych jak i cywilnych, gdyż te ostatnie brały także bardzo czynny udział w walce, bądź strzelając z broni ręcznej, bądź też, jak zapewniają, lejąc wrzący olej i wrzącą wodę. Tymczasem inne pułki piechoty pruskiej obeszły miasto i natrafiły na przeciwległym końcu na wojska austrjackie, mogące wynosić najmniej 35,000 ludzi. Tu wszczęła się zawzięta bitwa. Nareszcie w godzinach po południowych (walka zaczęła się o g. 9-ej zrana) prusacy byli już panami sytuacji. Miasto zostało zajęte i austrjacy odparci. Lecz następnie przybył jenerał Gablenz z posiłkami, i zawrzała na nowo walka, która zakończyła się odwrotem prusaków do Libawy (Liebau). W nocy przyszły pod Trutnow gwardje pruskie, które potykały się mężnie i odparły korpus austrjacki. Trutnow, zdradziecki Trutnow, jest na teraz w gruzach. Mieszkańcy tego miasta, nasi tak zwani „bracia niemieccy", ratowali się ucieczką, wielu zaś z nich dostało się do niewoli lub poległo w morderczej walce.

* *Mühlhausen, 29 czerwca.* Król hanowerski wyjeżdża jutro do Frankfurtu nad M. Wojska hanowerskie idą eszelonami i w oddziałach po 1.000 ludzi do Gotha, zkąd odwiezione zostaną przez Magdeburg drogą żelazną do Lehrte, gdzie rozpuszczone będą do domów. (*Nordd. A. Z.*)

* *Florencja, 30 czerwca.* Król Wiktor Emanuel przesłał przez telegraf królowi Wilhelmowi pruskiemu powinszowania z powodu powodzenia, jakie miały wojska pruskie. (*Tamże*).

* *Florencia, 29 czerwca. Gazetta uffiziale* donosi: Włosi zajmują pozycje nad rzeką Oglio; armja posuwa się regularnie. Austrjacy nie usiłowali przejść Mincio.

* *Avenir National* donosi, że urzędnicy od telegrafów i poczt w Goito zostali aresztowani, jako podejrzani o wyjawienie planu poruszeń armji włoskiej, skutkiem czego w dniu bitwy austrjacy zgromadzili w Peschiera tak znaczne siły.

* *Z Moguncji* piszą do *N. Bad. Z:* Moguncja, to przedmurze Niemiec, jest w niebezpieczeństwie. Załoga jej składa się obecnie z 1,800 bawarczyków, 1,200 wejmarczyków i 400 mejningeńczyków. Są to siły o wiele niedostateczne dla obrony bardzo rozległych szańców twierdzy. Jenerał pruski, któryby miał pod swymi rozkazami z 15,000 ludzi, mógłby lada chwila zdobyć Moguncję za pomocą śmiałego ataku. Sama twierdza nie jest w dobrym stanie. Ma ona obecnie tylko 130 dział, zamiast 1,200, niezbędnych dla uzbrojenia szańców i fortów.

* *Wiedeń, 23 czerwca.* Arcyksiążę Albrecht otrzymał, drogą telegraficzną, powinszowania od feldceugmistrza Benedeka, w imieniu armji północnej, dla armji południowej i dla arcyksięcia, który nią dowodzi, z powodu zwycięztwa odniesionego pod Custozzą. Arcyksiążę odpowiedział dziękując i wynurzając nadzieję, że będzie mógł wkrótce powinszować armji północnej. (*Nord*).

* *Kwatera główna w Comano, 27 czerwca.* Oddział regularny złożony z 600 ochotników atakował w d. 25 nasze posterunki nad rzeką Casaro. Nieprzyjaciel został z początku odparty przez jednę kompanję pułku następcy tronu saskiego i strzelców z Insbruku. Później wojska nasze zagrożone na lewem skrzydle przez przeważające siły, zmuszone były cofnąć się. W potyczce tej straciliśmy kapitana Mezigka. Hr. Wickemburg przewodził odwrotowi aż do Bardaro. Strzelcy tyrolscy mieli 3 zabitych i 4 rannych, piechota 17 rannych. Straty nieprzyjaciela są daleko znaczniejsze. (*La Patr.*)

* *Wiedeń, 29 czerwca.* Obiega pogłoska, że eskadra włoska ukazała się pod Wenecją, ale osiadła na mieliźnie i zmuszoną była poddać się. W każdym razie pogłoska ta zasługuje na potwierdzenie. *(La Fr.)*

* *Frankfurt, 29 czerwca. Post. Z.* zamieściła następujący telegram z Wiednia z d. 28 b. m.: W bitwie, która stoczoną została wczoraj pod Josefsztadem, poniesiono z obydwóch stron wielkie straty. Prusacy w trójnasób liczniejsi od swoich przeciwników wystawili do boju 80,000 ludzi. Pułk Neutschmeister szczególnie ucierpiał. Dziś jeszcze trwała bitwa.

* *Düsseldorf, 29 czerwca.* Książę hohenzollernski, gubernator wojenny prowincij nadreńskich, wydał proklamację do mieszkańców księztwa Nassau. Książę oświadcza, że wejście wojsk południowych Niemiec do Wetzlar zmusza go do uważania księztwa Nassau za kraj nieprzyjacielski. Donosi on, że wojska pruskie pomaszerują nad Men, i wyraża nadzieję, że mieszkańcy księztwa nassauskiego dowiodą swojem postępowaniem, iż nie biorą żadnego współudziału w zaślepionych czynach swojego rządu. (*La Patr.*)

* *Ankona, 29 czerwca.* Flota włoska ściga flotę austrjacką w kierunku ku Trjestowi. *(La Fr.)*

* *Florencja, 30 czerwca.* Cialdini koncentruje swoją armję dla wystąpienia do działania w połączeniu z królem. Z ruchów jego strategicznych widać, że wkrótce rozpocznie się walka zaczepna. (*La Fr.*)

---

* (Zaręczyny J. C. W. W. Ks. Ces. Następcy Tronu). Z powodu szczęśliwego wypadku zaręczyn Cesarzewicza Następcy Tronu z jej królewską wysokością księżniczką Marją Dagmarą, *Jour. de St. Pet.* pisze: „Wiadomość ta będzie przyjęta z wielką radością w całej Rosji. Spełnia ona życzenia i nadzieje narodu, który w sercu swem przyłączył J. C. W. Księżniczkę Marję Dagmarę do Rodziny Cesarskiej, dawno przed pomyślnym wypadkiem, o którym teraz doniósł telegraf. Uprzedzając śluby Następcy Tronu, lud ruski widzi w księżniczce Marji Dagmarze przeznaczoną córę swych monarchów i ukochał ją pełną czci i sympatji miłością. Ludzkie projekta, co wybrały ją na małżonkę Księcia, którego droga pamięć na zawsze będzie zachowana w głębi najczulszych zakątków serca narodu, nie zgadzały się z nieprzeniknionemi zamiarami Najwyższego. Tego księcia, co postępował na drodze żywota otoczony taką miłością i tak jawnie usprawiedliwiając przywiązanie, którego był przedmiotem, Bóg wcześnie powołał do siebie, kiedy jeszcze prawie wcale nie pokosztował rozkoszy ziemskich i kiedy nie nosił ogromnego ciężaru wła-

dzy, jaki dlań zdawał się być zachowanym. Nadzieje, jakie na nim pokładano, przekazał na brata,—a nikt nie sprzeczał się o ten spadek. Pozostawiając J. C. W. Wielkiemu Księciu Aleksandrowi Aleksandrowiczow zadanie, od jakiego uwolniła go Opatrzność, pozostawił mu także szczęście, jakie go oczekiwało. Łaska Boska dozwoliła, że wzajemna sympatja doprowadziła do zaręczyn, które dziś witamy, i że księżniczka, w której Rosja przyzwyczaiła się widzieć obietnice przyszłości dynastji cesarskiej, odpowiedziała życzeniom powołującym ją pośród nas. Kiedy po raz pierwszy stąpi na ziemię ruską, nie będzie wcale obcą; zdawałoby się, że jest tu u siebie nim tu przybędzie. Naród, pośród którego stanie, zna jej cnoty, powaby i wdzięk. Rysy jej są mu znajome: wyczytał w nich łaskawość i rozum; naprzód lubi jej charakter i serce. Zna ją jednem słowem i kocha ją. Dzień ten będzie pamiętny pomiędzy dniami, które kraj błogosławi. Oby Bóg raczył wysłuchać modły, które cały lud wzniesie do niego, aby najdostojniejsi narzeczeni w związku, jaki się gotuje, znaleźli wszelką szczęśliwość, jakiej są godni i do jakiej przywiązanie i poświęcenie Rosji hojną przyniesie daninę."

* (Wyrażenia najwierniejszych uczuć z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* zamieszcza następujących szereg najpoddanniejszych adresów:

Od ziemstwa gub. połtawskiej, od urzędników pow. słuckiego, od urzędników pow. pińskiego, od urzędników pow. sebieżskiego, od mieszkańców m. Reczycy, od mieszkańców m. Igumna, od sebieżskiej gminy miejskiej, od mieszczan i obywateli pow. nowogródzkiego, od obywatela pow. rylskiego dymisjonowanego sztabs kapitana Kobanowa, od mieszczan chrześcjan m. Słucka, od mieszczan starozakonnych tegoż miasta, od mieszkańców wiejskich włości berezińskiej w pow. igumeńskim od starozakonnych mieszkańców m. Sebieża, od włościan właściciel pow. wieliżskiego, od starszych włościowych pow. niżegorodzkiego, od włościan rządowych wsi Bobrekowo w pow. kołomeńskim, od sienniñskiej gminy chrześcian, od klimowieckiej gminy chrześcian i starozakonnych, od starozakonych mieszkańców pow. sienniñskiego i od starozakonnych mieszkańców m. Propojska; oraz telegramy: do Najjaśniejszego Pana, z Włodzimierza od powiatowego zgromadzenia ziemskiego i do ministra spraw wewnętrznych, z Szui, od powiatowego zgromadzenia ziemskiego.

* (P. Konstanty Tropiański), znany z swoich artystycznych po Europie, cesarstwie a nawet i syberyjskich guberniach wycieczek, klarnecista i skrzypek zarazem, wystąpi w przyszłą niedzielę na urządzonym dla niego koncercie w „Kaskadzie". Wybór miejsca, które oprócz muzykalnych przyjemności dozwoli przybywającym gościom napawać się świeżem powietrzem i widokiem pięknego krajobrazu, przyczyni się zapewne do licznego zebrania publiczności, tem bardziej, że osoby udające się na ten koncert przepuszczane będą przez rogatkę Marymoncką bez biletów. *Al.*

* (Cyrk Renza) sławny w całej Europie a znany dobrze tutejszej publiczności z dawanych tu przed dziesiątkiem lat przedstawień, na pewno już przybędzie do Warszawy i pozostanie u nas przez cztery miesiące, od 20 lipca (1 sierpnia), w którym odbędzie się pierwsza reprezentacja. Cyrk wystawiony będzie na placu przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, N-ro 1606 G., lub też na placu zwanym „Ordynackie". Jakkolwiek napływ niesłychany rozmaitych widowisk przypędzonych burzą wojenną z środkowej Europy do naszego miasta, poczyna być zbyt uciążliwym na kieszenie publiczności tutejszej, przecież cyrk Renza powitamy życzliwie, jeżeli zwłaszcza, cena miejsc dotychczas praktykowana na widowiska podobnego rodzaju, znacznie zniżoną zostanie. *Al.*

* (Kwestja loterji.) Według planu loterji fantowej na korzyść ubogich ze 100,000 losów złożonej, z których 1,000 wygrywa, ciągnienie w ten odbędzie się sposób, że jednocześnie z 5 kół, obejmujących cyfry od 1 do 0, sieroty wyciągać będą po jednej cyfrze; cyfry te w porządku kół postawione obok siebie stanowić będą numer, np. 25,600, poczem z innego szóstego koła wyciągnięty będzie N-er fantu; zaraz następnie cyfry jednostkowe, każda do właściwych 5 kół, napowrót wrzócone zostaną, aby przy dalszem ciągnieniu w skład coraz nowych numerów wchodzić mogły aż do zupełnego wypróżnienia szóstego koła z numerami 1,000 fantów. Odbiór fantów nastąpi w dni 6 po ciągnieniu; bilet przez ten czas pozostanie w ręku grającego. Jakkolwiek kombinacja cyfr z 5 kół za każdym razem w ruch wprowadzanych jest nadzwyczaj liczna, łatwo jednak być może, iż N-ro 25,600 w początku ciągnienia wygra flakonik i że następnie sieroty wyciągną znów ten sam N-er 25,600 z wygraną fantu kosztownego na rsr. 1,000 lub 500. W planie nie przewidziano i nie orzeczono, czy numer dwa razy a nawet i trzy (co również jest dopuszczalnem) łaską fortuny wyciągnięty do dwóch lub trzech fantów, czy też do jednego, i którego mianowicie, tańszego czy droższego mieć będzie prawo? Kwestję tę, zdaniem naszem, wypada przed ciągnieniem stanowczo rozstrzygnąć, aby w razie podwójnego lub potrójnego wygrania, nie była powodem kolizji i sporów. ф. (O ile nam wiadomo, towarzystwo dobroczynności, zamierza ogłosić stosowne objaśnienie. *P. R.*)

* (Bułki). W Nrze 99-ym uprzedziliśmy już czytelników naszych o zamiarze banku polskiego urządzenia w młynie parowym na Solcu codziennego wypieku bułek. Obecnie zamiar ten wchodzi w stanowcze wykonanie, a jeżeli kiedy, to nateraz, gdy bułki dostarczane przez piekarzy warszawskich, tak mikroskopijnie zmalały, a do tego rzadko kiedy dostają się nam dobrze wypieczone i z mąki niezdefektowanej, przedsiębiorstwo zakładów młyna parowego, które już za dni parę w czynie ujrzemy, w interesie ogółu konsumentów stanie się pożądanem dobrodziejstwem. W oddzielnym budynku urządzoną została ogromna piekarnia, jakiej drugiej nie ma w Warszawie. Dwa wielkie piece systematu wiedeńskiego, wypiekać będą dziennie bułek od 15 do 20 tysięcy; na dwa inne piece miejsce zarezerwowano, tak, że w razie potrzeby, dzienny wypiek o drugie tyle powiększonym być może. Codziennie wypiekane będą z wyborowej pszennej mąki, bułki zwyczajne, siedleckie i poznańskie, rogaliki, tudzież podłużny chleb, angielskim zwany. Trzy nowe maszyny, mało komu tu znane, z Wiednia sprowadzone zostały; jedna z nich służy do równego dzielenia ciasta na bułki, skutkiem czego, trudne dziś osiągnięcie jednakowej w bułkach wielkości zapewnionem zostanie; druga wiatraczkowa, przyspiesza stopniowe chłodzenie wypieku, z nadaniem wierzchniej skórce jedrności; trzecia przeznaczoną jest do mielenia zeschniętych bułek, gdyby takowe z dni poprzednich pozostać miały, mąka zaś z nich otrzymywana, jak powszechnie wiadomo, służy za przymieszkę materjału do najpiękniejszego wypieku. Studnia wewnątrz piekarni z żelaznym cylindrem, stanowi ważną miejscową dogodność. Do rozwożenia wzmiankowanego pszennego pieczywa, pobudowano nowe wozy, z odpowiedniem wewnętrznem urządzeniem; starając się uskuteczniać się będzie we wszystkich składach produktów młyna parowego; szczegóły co do wagi i cen, oddzielne doniesienie dyrekcji tegoż młyna, niebawem ogłosi. Majster piekarski Ludwik Artz (syn), który trzechletnią w Dreznie odbył praktykę, z ośmiu czeladźmi z Wiednia sprowadzonymi, zajmować się będzie robotami wypieku, pod nadzorem i kontrolą zarządu zakładów młyna parowego, na rachunek banku polskiego, tak, jak to od kilkunastu lat ma miejsce z pieczywem chleba żytniego.—Wprawdzie *Kurjer Warszawski* jeszcze w dniu 20-ym zeszłego miesiąca, ogłosił, że przedsiębiorstwo wypieku bułek w zakładach młyna parowego wziął na siebie *sposobem dzierżawy* p. Artz, do wykazania jednak mylności tego doniesienia, zostaliśmy obowiązani; gdyby bowiem to nowe przedsiębierstwo, tak jak *Kurjerowi Warszawskiemu* przedwcześnie ogłosić się podobało, rzeczywiście było wydzierżawionem, zniknęłaby rękojmia korzyści dla ogółu wynikających z operacji zakładów młyna parowego, a pozostałaby tylko spekulacja prywatna, czyli jeden piekarz więcej. W istocie dziwić się należy, że *Kurjer Warszawski* na pierwszej lepszej pogłosce oparł swą relację w materji tyle ważnej. ф.

* (Budowla szkolna). Zwiększająca się szybko ludność w okolicy Trzech Krzyży, i pomnożona w tej stronie liczba uczącej się młodzieży, od niejakiego czasu wskazywała nieodzowną potrzebę powiększenia gmachu siedmioklasowego gimnazjum III-go przy placu św. Aleksandra; jakoż z zarządzenia komisji rządowej oświecenia publicznego, do egzystującego dziś gmachu przybudowany zostanie nowy jednopiętrowy, w stylu jońskim, w całej długości muru od strony alei ujazdowskiej. Na parterze pomieszczone będą klasy, laboratorja i gabineta; pierwsze piętro objemie wspaniałą salę egzaminacyjną. Plan do budowli tej, która stanowić będzie ozdobę tej części miasta, nakreślił p. Sulimowski budowniczy komisji oświecenia publicznego; roboty już rozpoczęto, wykonywa je, jako antreprener, majster mularski Puścikowski. ф.

* (Mostki rynsztokowe). Mostki rynsztokowe w poprzek ulic, z powodu braku w mieście naszem odpowiedniej kanalizacji, w znacznej liczbie znajdują się i długo jeszcze tolerowanemi być muszą. Bale do górnego pokładu używane, prędko gniją, a jeszcze prędzej kołami przejeżdżających, są niszczone; zawiasy od nich odskakują, kalecząc nieraz przechodniów i konie, gromadzące się zaś pod mostkami nieczystości, przykry wydają odór. Aby uniknąć tych i wielu innych niedogodności, powzięto myśl zastąpienia bali płytami żelaznemi w ażurowe prostokąciki lanemi, jakie na teraz kładzione są na ulicy Miodowej przy urządzaniu pasów kolejowych. Płyty te, czyli tafle, oparte będą na bocznych kamiennych parapetach, lekko dadzą się wyjmować, ułatwiając czyszczenie rynsztoków, otwory zaś ażurowe przez ciągłą przewiewność, skutecznie wpływać będą mogły na usunięcie złej woni. Mostek właśnie taki, urządza się obecnie wpoprzek ulicy Czystej, przy zetknięciu się z Krakowskiem Przedmieściem, a jeżeli praktycznym się okaże, wszystkie inne w podobny sposób przerobione mi zostaną. Mówiąc o mostkach, nie możemy nie zwrócić uwagi na jeden najdłuższy w Warszawie przechodzący przez środek Krakowskiego Przedmieścia od narożnego domu Łysakowskiej aż do Marjensztadu. Przy ustawicznej w tym pryncypalnym punkcie miasta jeżdzie, rzadko kiedy mostek ten widzimy w zupełnie bezpiecznym stanie, spotykając tam często zatknięte miotły lub wiechy, przestrzegające jadących o grożącem dla koni i powozów niebezpieczeństwie, nie mówiąc już o sterczących gwoździach, połamanych zawiasach i kolczastych wiórach, po których nie radzimy paniom naszym przechodzić z długiemi sukniami. Otóż uważamy w tem miejscu stanowczo najwłaściwszem urządzenie kanaliku murowanego krytego, zwłaszcza, że nizkość położenia Marjensztadu daje sposobność spuszczenia wylotu z silnym spadkiem dla ścieków. Kanalik taki, ze względu na budującą się obecnie kolej konną, tem bardziej staje się potrzebnym. ф.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym Franciszek Milczarek, cieśla, lat 46 wieku liczący, pracując przy restauracji stajni pod N. 413 spadł z rusztowania na ziemię i mocno rozbił sobie głowę. — Wczoraj o godzinie 12 w nocy w domu pod N. 1549*k*. przy ulicy Żelaznej z komórki drewnianej w oficynie będącej, wynikł pożar, skutkiem czego dach i sufit w części spalone a w części rozebrane zostały; szkody ztąd wynikłe na rs. 500 podano, przyczyna pożaru niewiadoma.

* (Nowa gazeta). Minister spraw wewnętrznych udzielił w tych dniach upoważnienie do wydawania codziennej gazety pod tytułem *Glasnyj Sud* (Sąd jawny), pod redakcją znanego nauczyciela stenografji Artobolewskiego. W trzech oddziałach tej gazety zamieszczane będą godne uwagi tegoczesne procesa krajowe i zagraniczne; artykuły naukowe prawne, oryginalne i tłumaczone; wiadomości urzędowe o postanowieniach i rozporządzeniach rządu; protokóły posiedzeń zgromadzeń szlacheckich i ziemskich, tudzież towarzystw uczonych, agronomicznych, jeograficznych i t. d., sprawozdania z czynności urzędów ziemskich i gmin miejskich. (*Mosk. Wied.*)

Anglja.

* (Zaburzenie.) *Londyn, 29 czerwca.* Podczas wyścigów konnych w Newcastle w dniu 27 czerwca miało miejsce straszne zaburzenie. Po południu poczęło przebiegać miasto około 200 irlandczyków, pomiędzy którymi znajdować się miała wielka liczba fenów uzbrojonych w kije, sztaby żelaza, laski z ołowianemi gałkami i inne narzędzia. Szczęściem policja, która pilnowała porządku przy wyścigach, przybyła na miejsce zamieszania, i z pomocą zebranych na prędce osób wykonała napad na pospólstwo. Przyszło do ręcznej bójki, która co prawda, nie długo trwała. Irlandczycy pobici na łeb na szyję, rozproszyli się nagle, pozostawiwszy z pośród siebie około dwudziestu ludzi okrytych ranami w rękach policji. Odprowadzono ich do różnych biur policyjnych, gdzie powierzono ich pieczy lekarskiej. (*Mor. Herald.*)

Austrja.

* (Moratorjum). *Praga, 28 czerwca.* Namiestnik ogłosił moratorium na 32 zajętych lub zagrożonych przez nieprzyjaciela powiatów na weksle płatne od 28 go czerwca de 12 lipca; takowe mają być pokryte dopiero 16-go lipca. Prezentacja i protestacja weksli, które miały być przedstawione i protestowane od 28-go czerwca do 12 lipca włącznie, może być jeszcze 13-go lipca przedsiębraną legalnie.

* (Cholera). *Lwów, 27 czerwca.* W Starożyncu, Idzescie i Krasna Ilski na Bukowinie wybuchła cholera, która w wpierw wzmiankowanej miejscowości przytłumioną została. W pierwszej połowie m. czerwca w trzech tych miejscach zachorowało pomiędzy ludnością złożoną z 8,100 dusz 85 osób,

z których 19 wyzdrowiało, 27 umarło, a 9 znajduje się jeszcze na kuracji. *(Lemb. Z.)*

Belgja.

* (Opieka.) Belgja zgodziła się na objęcie opieki nad poddanymi badeńskimi i saskimi w Prusach na czas wojny. *(La Fr.)*

Francja.

* (Wyjazd cesarza.) *Paryż. 30 czerwca.* Cesarz, cesarzowa i następca tronu opuszczają dziś Paryż udając się do Fontainebleau, zkąd ich ces. moście mają wyjechać w d. 14 lipca do Nancy. Zapewniają, że po powrocie z tej podróży cesarz uda się na trzy tygodnie do Vichy, a ztamtąd odwiedzi obóz w Châlons. *(La Fr.)*

* (Zaprzeczenie). *Paryż, 29-go czerwca. La Fr.* zaprzecza pogłosce, jakoby obóz w Chalons miał być zwinięty.

* (Handel ze związkiem celnym). Czytamy w *Monitorze wieczornym* z 28-go czerwca co następuje: Wojna obecna dotyka nie samych tylko interesów politycznych pierwszorzędnych; dzieląc ona dwa obozy nieprzyjacielskie państwa wchodzące do składu związku celnego niemieckiego, wywołuje ona wielki nieład w ruchu wewnętrznym handlu niemieckiego, i to tak godne pożałowania przesilenie, musi koniecznie rozciągnąć się do stosunków międzynarodowych Niemiec, albowiem Prusy zawarły, w imieniu związku celnego, traktaty handlowe z większą częścią państw europejskich. Rząd cesarsko-francuzki zwrócił uwagę na to położenie rzeczy i usiłował wynaleźć sposób zdolny zabezpieczyć, w możebnych granicach, interesa, które przemysł francuzki stworzył sobie na targach niemieckich na podstawie traktatu z r. 1862. Podług otrzymanych przez nas informacji, większość gabinetów niemieckich, które podpisały ten traktat, okazuje tożsamo uczucie pieczołowitości, i niektóre z nich miały już zawiadomić o swem życzeniu stosowania nadal, o ile to je dotyczy, do artykułów przywożonych z Francji systemu uświęconego tym traktatem. Lecz pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia jedna kwestja, której nie można było przewidzieć. Jak traktowane będą towary francuzkie, przewożone przez terytorjum jednego z państw nieprzyjacielskich do innego państwa? Mamy powód do mniemania, że i pod tym także względem, handel francuzki uzyska zadosyćuczynienie. W ten sposób towary, które prawo międzynarodowe nie zalicza do kategorji kontrabandy wojennej, mogłyby być przewożone swobodnie z jednego kraju wiodącego wojnę do drugiego, i korzystać z dobrodziejstw taryfy konwencyjnej, pod warunkiem, że dołączane będą do nich świadectwa stwierdzające ich pochodzenie.

Grecja.

* (Gabinet). *Ateny, 23-go czerwca.* Nowe ministerstwo składa się z następujących członków: Bulgaris, prezes gabinetu i minister spraw wewnętrznych; Artemis Michos, minister wojny; Christides, skarbu; Drosos, marynarki; Cheligiorzis, spraw zagranicznych; Chesajas, wyznań.—W Pireum spodziewają się przybycia kilku okrętów wojennych angielskich i francuzkich, oraz fregaty ruskiej. *(Wien. Z.)*

Prusy.

* (Elektor heski). *Szczecin, 27 czerwca.* Elektor heski nie zdecydował się jeszcze, czy ma się zostać w zamku tutejszym, czy też udać się do Królewca. Dziś wieczorem elektor spodziewa się przybycia swej córki, księżny Augusty, poślubionej księciu Isenburg. *(Köln. Z.)*

Turcja.

* (Omer-pasza. — Halil-pasza). *Konstantynopol, 23 czerwca.* Omer-pasza wyjechał 19-go b. m. do Szumli, w towarzystwie jenerała Mohameda Ali-paszy i licznych sztab-oficerów. - Halil-pasza, były wielki mistrz artylerji, został mianowany ministrem robót publicznych.—Powiadają, że Pepoli przybędzie tu w charakterze posła włoskiego. *(Wien. Z.)*

Włochy.

* (Przeniesienie biura.) Gubernator Wenecji przeniósł do Werony skład swojego biura. *(La Fr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Kielce, 14 (26) czerwca. (Spóźniona).

Loterja fantowa na ubogich.

Już dawno z taką szczerą przyjemnością jak dziś nie chwyciłem za pióro, — już dawno takiem weselem takiem poczuciem piękna nie zakołatało moje serce; jakaś błogość, jakaś nadzieja wstąpiła do łona.

Powodem tej radości, tych błogich nadziei, był czyn spełniony przez publiczność tutejszą, a myśl podana przez członków komitetu dobroczynności.

W dzień św. Jana, d. 24-go czerwca, urządzono w ogrodzie publicznym loterję fantową na korzyść ubogich i chorych. Sam cel już jest wzniosły, a urządzenie i wykonanie tak przez tych członków, jako i przez publiczność tutejszą, tak miłem i dla serca i dla oka, że nie mogę wstrzymać się, aby nie rozgłosić tego czynu, zasługującego na uwielbienie i ogólne przyjęcie i przyklaśnięcie tak członkom tutejszych zakładów dobroczynnych, jako i tym którzy i radą i czynem przyczynili się do tego wykonania. Jak zwykle bywa, na kilka tygodni przedtem, zbierane były fanty przez żony urzędników tutejszych; po ukończeniu tego, członkowie komitetu dobroczynności uradzili zaprosić żony jenerałów i oficerów wyższych stopni wojsk tu egzystujących, aby raczyły przyjąć udział w tej zabawie, w połączeniu się z tutejszemi damami.

Jako więc dzieci jednego Ojca, jako jeden szczep sławiański, jako wierny, oddany całą duszą i sercem lud swojemu Drogiemu Monarsze, widząc w tem szczerą chęć zjednoczenia się, połączenia, z rozkoszą z jednej i z drugiej strony przyjęto.

W publicznym ogrodzie urządzone były 4 namioty z gustem i wystawą na jaką się miasto zdobyć mogło.

W tym ogólnym zachwycie, jaki objął publiczność licznie tu zgromadzoną i z miasta i z okolic widokiem tak wzniosłego połączenia, bardzo prędko znikło 1,000 biletów i więcej by poniesiono ofiar, aby uczcić tak pamiętny dzień, tak podnoszącą wysoko chwilę.

Po ukończeniu loterji zaczęto pokazywać fejerwerk, urządzone przez byłego majora żandarmerji p. Janickiego; — następnie za zbliżeniem się zmroku oświetlono ogród kolorowemi latarniami i w ogniu bengalskim z połączeniem kolorowych świateł ukazała się cyfra Najjaśniejszego Pana, i zarazem muzyka wojskowa wykonała hymn „Boże Cesarza chroń."

Cześć więc kielczanom, cześć członkom komitetu za projekt podany, cześć wszystkim którzy tak zgodnie go wykonali. >.

Paryż, 27 czerwca.

Prim w Katalonji. — Wiadomości z Waszyngtonu. — Jeszcze wybory emigracji. — Proroctwo mistrza Towiańskiego. — Czartoryski stara się o godność kanclerza nadwornego galicyjskiego.

Prim znajduje się w Katalonji; błędną przeto była wiadomość, że rząd francuzki kazał go aresztować w Bajonnie. Powstanie zostało przytłumione w Madrycie, lecz zaczyna się po prowincjach. Przy tej sposobności niech nam wolno będzie uronić łzę nad losem tego biednego marszałka Narvaeza, który narażł się na ranę dla zrobienia usługi marszałkowi O'Donnell'owi. Konserwatyści ścieśniają, jak widać, swe szeregi; djabeł na starość staje się.... konserwatystą.

Z Waszyngtonu donoszą o obecności w tem mieście adjutanta cesarza Maksymiljana, hr. de Ressignier. Przyjęcie, jakiego on doznał w sferach urzędowych, musiało go przekonać, że rząd Stanów Zjednoczonych jest teraz mniej niż kiedykolwiek skłonny do wejścia w stosunki z nowem cesarstwem.

Nasza emigracja gromadzi się, i kłóci się codzień; chce ona wybrać komitet centralny, który ma powołać pod broń w Polsce 400,000 ludzi, za pomocą których zdobytym zostanie cały świat. Mistrz Towiański przepowiedział, że tym razem tryumf naszych bohaterów leśnych jest niewątpliwy, że jest o tem przekonany, gdyż wyczytał to w chmurach i że jakiś duch ukazał mu się i przedstawił mu Langiewicza mówiąc: „Z tym mężem zwyciężycie".

Stronnicy ks. Czartoryskiego robią starania, ażeby ich patron wyniesiony został do godności kanclerza nadwornego galicyjskiego. Jest to dobra, jak sądzę, posada, zwłaszcza pod względem zysków z nią połączonych. Książę radby był osiągnąć ten zaszczyt, lecz czyż posiada on zdolności niezbędne dla piastowania tego wysokiego urzędu administracyjnego? Wiemy, że zna się on na finansach, urządził bowiem mnóstwo loterji i podpisów, nagromadził mnóstwo małych sum. Z małych tych sum utworzył się kapitał sześciu miljonów franków, przynoszących znaczny dochód. *A. M.*

Kilka słów, jako materjał do historji rewolucyjnej żandarmerji ostatniego powstania.

(Artykuł czwarty i ostatni.)*

Gwałty i zbrodnie popełnione przez rewolucyjną organizacje powiatu warszawskiego w marcu 1864 r. koło wsi Domaniewa. —Rządca tej ostatniej wsi, Szczesny Wilkowski. — Żandarm Stanisław Kaliński. — Zjazdy. — Dwa podpalenia. — Niedoszłe do skutku morderstwo sołtysa wsi Wawrzyszewa. — Spotkanie Pisanka z Biernadzkim. — Aresztowanie obywateli wsi Bożętyna. — Dwa wyroki śmierci. — Zabójstwo lokaja Julka nieznanego z nazwiska we wsi Domaniewie. — Zabójstwo kolonisty Gmocha. — Schwytanie zabójców. — Kilka słów o charakterze tych ostatnich. — Kara śmierci naczelnika żandarmów wieszających powiatu warszawskiego, Pisanka i jego pomocnika Kubalskiego.

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr 114, 123, 127, 128 129, 130 135 136 i 137.

Krótka charakterystyka niektórych osobistości byłej rewolucyjnej organizacji powiatu warszawskiego, podana w poprzednim artykule, dostatecznie mogła obznajmić czytelnikom z moralnem i umysłowem rozwinięciem osób wyprowadzanych na widownię.

Mylnem byłoby przypuszczać, że powiat warszawski w tym względzie był wyjątkiem; przeciwnie, śmiało powiemy, że cała rewolucyjna organizacja, wszędzie była przepełniona takimi subjektami jak Pisanek, Wilkoszewski, Kubalski, Kawecki i t. d. Nietylko moralne zalety, ale i jakiekolwiek polityczne przekonania były udziałem niewielu; we wszystkich działaniach podżegaczy, jak już niejednokrotnie wspominaliśmy, dają się widzieć samolubne cele, a cała tego prawdopodobnie każdy kto przeczyta nasz szkic, zgodzi się z wypowiedzianem w pierszym naszym artykule zdaniem, że *organizacja w większej części wypadków była jaskinią łotrów, upatrujących w powstaniu środek do zboga enia się.* Przyznajemy, że wniosek ten może być ostry, ale można zaręczyć, że jest *zgodny z rzeczywistością.* Nawet większą część członków sławetnego rządu narodowego stanowili ludzie wcale nie odznaczający się moralnością bez plamy. Zwykła namiętność do intryg, drobne samolubstwo i chęć zbogacenia się, — oto trzy główne dźwignie wszelkich działań. Wszystkie odezwy i artykuły gazet podziemnych, były naszpikowane szumnemi frazesami o obowiązku obywatela względem ojczyzny, a tymczasem pierwsi kierownicy powstania szli zupełnie inną drogą.

Opisanie oddzielnych, wyjętych z akt, przestępstw, chociaż budzi żywe zajęcie, rysując w części samą osobistość przestępców, nie daje tak dobrego pojęcia jak całkowite przedstawienie wszystkiego co było popełnione przez jedne i te same osoby, w ciągu pewnego, jakiegokolwiek okresu czasu, a w tym celu weźmiemy miesiąc marzec 1864 r., to jest okres lepiej nam znany i wykażemy ile gwałtów i zbrodni dokonano *w ciągu jednego tylko tego miesiąca,* na niewielkiej przestrzeni, w odległości dwóch mil od Warszawy, w okolicach wsi Domaniewa, leżącej w parafji Zbików w powiecie warszawskim.

Przy tem uważamy za potrzebne zrobić uwagę, że całe nasze opowiadanie oparte jest wyłącznie na zeznaniach samych przestępców, ujętych na wiosnę i latem 1864 r. i którzy przyznali się do swych zbrodni. Oprócz, tego niejednokrotnie rozmawiając z obwinionymi, drobiazgowo wypytywaliśmy się każdego z nich o wszelkie najmniejsze szczegóły towarzyszące temu lub owemu wypadkowi, a nawet całą rozmowę poniżej zamieszczoną, spisaliśmy ze słów przestępców. Poręczając w zupełności za fotograficzną wierność i prawdziwość naszego opowiadania, musimy szczerze wyznać, że najsłabszą jego stronę stanowi chronologja drugorzędnych wypadków. Powstało to ztąd, że sami badani bezustannie mięszali daty; sprawdzenie zaś ich było nie możliwe, ponieważ działania podżegaczy, po większej części, były im tylko samym znane.

Niżej przytoczone fakta tak są jaskrawe, że naumyślnie ich wcale nie ubarwiamy ani też nie objaśniamy. Stojąc przed czytelnikiem, w prostem opowiadaniu, będą mówiły same za siebie.

Głównem miejscem działań podżegaczy, przez ten przeciąg czasu, była wieś Domaniew, i dla tego naprzód powiemy kilka słów, dla czego punkt ten uważany był za najdogodniejszy do wszelkich działań członków organizacji.

Od samego początku rozruchów, właściciele Domaniewa pozostawali pod ciągłym wpływem podżegaczy. Tam, to jest w Domaniewie, na prywatnych zebraniach można było usłyszeć najdziwaczniejsze, jednostronne zdania, rozpuszczone przez któregokolwiek z rewolucjonistów. Po rozpoczęciu zbrojnego powstania, szczególnie zaś w jesieni 1863 r. w Domaniewie gościnnie przyjmowano powstańców i członków organizacji; wyłączne zaś względy pani P., żony właściciela, posiadał niejaki młodzieniec, Adolf Krause, syn piwowara warszawskiego. Przebywszy na kilku urzędach w organizacji warszawskiej, jakiś czas był on pomocnikiem Lempickiego. Po wyjeździe zaś ostatniego z Warszawy, uciekł na prowincję, gdzie, w listopadzie, zajął miejsce wojennego organizatora powiatu warszawskiego. Dotąd nie mówiliśmy o tym urzędzie, a dla tego teraz powiemy kilka słów. Organizator, był niejako intendentem wojennym. Obowiązkiem jego było dostarczanie broni i przyrządów wojennych dla band, formujących się w jego powiecie. Otrzymywał zaś to wszystko od liwerantów, zostających w bezpośrednich stosunkach z rządem narodowym.

Organizator nie miał prawa mięszać się do spraw zarządu powiatem; w wypadku zaś kiedy dlań był koniecznym współdział władz powiadowych, znosił się wyłącznie z naczelnikiem powiatu, który poruczał spełnienie wszystkich jego żądań referentowi wojennemu.

Jak widzieliśmy, w powiecie warszawskim prawie wcale nie formowały się bandy, dla tego Krause nie miał nic do czynienia. Korzystając z tego i pysząc się tytułem organizatora, jeździł po powiecie dla własnej satysfakcji, a najwięcej przepędzał czas we wsi Domaniewie, gdzie czasem przyjeżdżał Wilkoszewski i inne wpływowe osoby miejscowej organizacji.

Im bardziej zbliżał się ku końcowi rok 1863, tem poważniejsze i częstsze bywały zebrania w Domaniewie. Rządcą w Domaniewie od października 1863 r., był szlachcic Szczęsny Wilkowski. Chcąc zjednać sobie łaskę swych państwa, ten ostatni był nadzwyczajnie uprzedzający dla powstańców, a po wyjeździe państwa P. za granicę, wszedł w bezpośrednie stosunki z członkami organizacji i sam zaczął uczestniczyć w ich bezprawiach. Miał lat około pięćdziesięciu. Z błąkającemi zezowatemi oczyma, wiecznie roztrzepany, z grubym głosem, sprawiał niemiłe wrażenie. Do tego należy dodać, że Wilkoński był strasznym pijakiem, a przytem odznaczał się tępością umysłu, a zatem miał wszelkie zalety na człowieka dogodnego na narzędzie podżegaczy.

Zaraz po wyjeździe państwa P. z Domaniewa, co nastąpiło w początku 1864 r., we dworze zamieszkał powiatowy referent policji, Kawecki, pod nazwiskiem Przeborowskiego, głównie zarządzającego majątkiem. Odtąd odbywały się tam stałe zebrania: Wilkoszewski, Henryk Pruski, Pisanek, Kubalski, okręgowi referenci policji, bezustannie odwiedzali Kaweckiego. Zebrania odbywały się głównie w nocy, i zawsze towarzyszyła im porządna hulanka. Na posyłki Kaweckiego, we dworze kwaterował jeden z podwładnych Pisanka, Stanisław Kaliński; osobistość ta poniżej będzie grała dość straszną rolę, dla tego też postaram się zaznajomić z nią czytelników.

Kaliński był wzrostu średniego, dość tęgi. Bladożółta jego twarz, czarne jak smoła i nisko spadające na czoło włosy, czarne niewielkie, głęboko osadzone oczy, dosyć wypukłe, tłuste wargi, gruby, głuchy głos i jakaś apatja w ruchach, — takie były rysy niemile oddziaływające na każdego kto widział Kalińskiego. Do czasu rozpoczęcia powstania, Kaliński był grawerem w Warszawie; w styczniu uciekł i wszedł do bandy Jankowskiego, potem przeszedł do Kononowicza, i nakoniec po rozbiciu ostatniego, włóczył się jakiś czas po powiecie rawskim i warszawskim, dopóki nie spotkał Pisanka, który zwerbował go do swego oddziału. W końcu 1863 r. Kaliński kwaterował we wsi Kononowie, gdzie poznał się z Adamem Wójcickim, Kubalskim, Bartodziejskim i innymi żandarmami. W początku 1864 r. był przeprowadzony na kwaterę do Domaniewa. Tu w krótkim czasie stał się serdecznym przyjacielem Wilkowskiego, i razem z nim często przepędzał czas nad kieliszkiem. (*d. c. n.*)

Rozmaitości.

* (Ekstrakt słodowy Hoff'a z Berlina) przygotowuje się w następująsy sposób: Pewna ilość dobrego i świeżo ugotowanego zwyczajnego piwa wyparowywa się do gęstości syropu, i do tego dodają się ekstrakta roślinne po troszku, jako to: z perzu mleczu, cykorji, sassaparilli etc., tym sposobem przygotowany ekstrakt, działa we wszystkich chorobach wysypkowych skrofułach, angielskiej chorobie u dzieci na krew, oczyszczająco.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Bagowut* z Kijowa; jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Hayden*, jenerał-major *Feuchtner*, naczelnik inżynjerów, dymisjonowany jenerał-major *Grzybowski* z Petersburga; tajny radca *Ostrowski* z Czajek; rzeczywiści radcowie stanu: *Szakiejew* z Petersburga, *Kosiński* z Drezna; — wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Patkul* do twierdzy Nowogeorgiewskiej; jenerał-major, hr. *Kreutz* do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz-wied. i warsz.-bydg. osób 459, wyjechało osób 363; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 148, wyjechało osób 190; — statkami parowemi przyjechało osób — wyjechało —; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 964, w tej liczbie z zagranicy 11; wyjechało 834, w tej liczbie za granicę 4.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 2 lipca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Ludwik Sawicki bez oznaczenia miejsca, Jankiel Chara w Brześciu-litewskim, Głowiński w Krzyżówku, J. H. Hart w Moskwie, Neumark w Białym-stoku, Stanisław Brzostowski w ministerstwie wojny w Meksyku, Teodor Kincel w Białym-stoku.

* W dniu 2 lipca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 32, żeńskiej 43; *Starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 1, razem 77; zaślubieni *Chrześcjanie*: Tąkiel Lucjan obyw., z Smorczewską Aloizą; Buczyński Lucjan obyw., z Łabęcką Felicją; Tadeusz Dzierzykraj Morawski szamb. dworu N. Króla Prusk. obyw., z Teklą hrab. Ostrowską; Zurawski Paweł kuch., z Michel Katarzyną; Brzeski Kazimierz gis., z Czernicką Eufrozją; Górski Jan fel., z Sikorską Teodorą; Hasselbusz Zacharjasz ślus., z Aniołkowską Karoliną; Artzt August piek., z Trelle Katarzyną; zmarli *Chrześcjanie*: Stokowska Marjanna lat 40 emer.; Żuberski Aleksander lat 46 obyw.; Malik Jan lat 62 art. muz.; Zalewski Franciszek lat 54 wyrobn.; Ehm Józefa lat 43; Rudnicki Władysław lat 31 czel. szew.; Kostalka Teodora lat 43 wyrobn.; Wawer Marcin lat 40 stróż; Radzikowska Agnieszka lat 53; Szmigielska Dorota lat 63 wyrobn.; Rajewska Barbara lat 68 wyrobn.; Swobodna Ludwika lat 25 wyrobn.; Koch Zygmund lat 54 wyrobn.; człowiek z nazw. niew. lat około 40; Bochdanowicz Marjanna lat 54 wyrobn.; Świderska Juljanna lat 74 wyrobn.; Feller Aleksander rok 1 syn jubil.; Romański Paweł rok 1 syn mul.; Załęska Emilja mies. 10 cór. wyrobn.; Golendzinowski Hieronim mies. 9 syn wyrobn.; Kamiński Aleksander mies. 2 syn handl.; Wolska Marjanna mies. 7 cór. wyrob.; Gorzkowski Juljan mies 16, Markiewicz Eleonara mies. 7, Dobiecka Nepomucena mies. 1, Dębińska Matylda mies. 1, Zabińska Julja dni 18, Krogulski Jan mies. 1, Motyl Kazimira dni 19, Korczyńska Julja mies 1, Miecijak Antonina dni 10, Holsztyńska Antonina mies. 4 wychowańcy dziec. Jezus; Niedzwiecki Józef lat 4 syn handl.; Kunis Jan lat 2 syn wyrobn.; Ginter Wiktorja rok 1 mies 6 cór. żołn.; Stabeusz Karolina dzień 1 cór rzeźn.; Zurowska Felicja mies. 1 cór. wyrobn.; Chmielewska Michalina lat 6; Juszkowska Marjanna mies. 6; Konopka Franciszek rok 1 mies. 6; Ebinger Zofia dni 10 cór. handl.; Fleiszer Juljan dni 14 syn stol.; Czekańska Paulina mies. 1 cór. siodl.; Świderska Amelja dni 2 cór. wyrobn.; dziecię płci męzk. nież. urodz. *Starozakonni*: Włodamer Rubin lat 56 fak.; Mendelbaum Majer lat 18; Blaufuks Necha rok 1 mies. 6; Aronwald Tema mies. 6; Tasma Mendel mies. 4; Gritzhendler Lajzer lat 2 mies. 6; Drajman Michał mies. 1; Szwambaum Brandla rok 1 mies. 6; Lempert Szajndla lat 3 mies. 6; Hermelin Berek lat 3; Sieradzki Wolf lat 3 mies. 6; Stiferstejn Chaja mies. 9; Szpinak bezim. dni 5; Chojnacka Ryfka rok 1; Swarestein Ryfka lat 6.

Kalendarz.

We środę, 4 lipca, — św. Józefa Kalasantego wyzn. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 47; zach. o godz. 8 min. 21.

We czwartek, 5 lipca, — śśw. Filomeny pan. i Cyryli męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 47; zach. o godz. 8 min. 21.

Widowiska.

Warszawa, dnia 21 Czerwca (3 Lipca).

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Na żądanie balet **Modniarki**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano Dramat **Montjoye**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Projekta cioci; Deszcz i pogoda; Za Piękny**. (Zacznie się o godz. 8-ej)

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga*. Wielkie fizyczno-optyczne przedstawienie biegu planet około słońca. Odmiany księżyca, zaćmienie słońca i księżyca, drogi komet i t. d. według systemu Tyche de-Brahe, Galileusza, Kopernika, Kepplera, przy czytaniu w języku polskim, krótkiego popularnego objaśnienia. — Nowy program. — Początek o godzinie 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zmniejszona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Flet zaczarowany, Mozarta; Sofien-kadryl, Straussa; Arja z op. Titus, Mozarta; Leitartikel-walc Straussa; Ave Marja, Henselta; Marsz turecki, Bethovena. — II. Symfonja Eroica Bethovena: a) Allegro con brio, b) Adagio (marcia funebre), c) Scherzo, d) Finale. — III. Uwertura z op. Euranthe; L'etincele polka, Metra; Duet, pieśń bez słów, Vogta; Schillerfest-marsz, Meyerbeera. — (Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 20). — *W sobotę*, Symfonja A-dur Bethovena.

RAPPO-TEATR, w nowo urządzonym i gazem oświetlonym zabudowaniu, wprost placu Ujazdowskiego. — *Jutro*, **Drugie Wielkie Przedstawienie**, Franciszka Rappo z swoim licznym towarzystwem artystów i galerją żywych obrazów, przedstawioną przez 23 szwedzkich dam z odmianami produkcij artystów gimnastycznych pierwszorzędnych angielskich i francuzkich. — Początek o godzinie 7½. — Otwarcie kasy o godzinie 6-ej. — Biletów nabyć można od godzinie 11 przed południem do 3 po południu w kantorze p. Rappo w hotelu paryzkim. — Bliższe szczegóły afisze doniosą.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Wielkie Przedstawienie. — (Początek o godz. 7-ej).

ELDORADO. — Przedstawienie **Śpiewaków paryzkich**. — Zacznie się o godz. 7½ — Cena wejścia kop. 20.

Ceny targowe

dnia 20 czerwca (2 lipca) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od (ruble srebrne)	(kopiejki)	do (ruble srebrne)	(kopiejki)
Pszenica Waga 230 - 245 f.	5	25	7	87½
Żyto „ 210—230 f.	4	—	4	35
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	3	15	3	37½
Groch polny	4	50	5	40
Kartofle.	2	—	2	10

Pud siana od k. 25—27½. Pud słomy od k. 20—25;

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 250; Jęczmienia —; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. — k. — do rs. 2 k. 91.

Garniec „ od kop. — do kop. 95.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 671.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

20 czerwca (2 lipca).	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach.	741.1	741 6
Termometr Reaum.	+ 14 9	+ 19.2
Stan nieba	pochm.	pochm.

Największe ciepło + 19.°6 R. Najmniejsze ciepło + 14.°4 R. Z rana d. 21 czerwca (3 lipca) + 15 °6 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.

Dnia 19 (1) bież. mies. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 48, wyzdrowiało 58, umarło 7, pozostało 1650 (mężczyzn 695, kobiet 955); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 168, kobiet 196.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1866 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal. . .		—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		83	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.		85	83	85	50
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)		83	83	83	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*). .		60	66	60	25
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.		85	—	84	50
Metaliki Lutowe za rs. 100. . . .		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100. . .		—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs 100		112	50	112	25
„ „ „ 1866 „		106	25	106	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. . .		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel pofr ank. 2000 za rs. 100. . .		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		70	—	69	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100		60	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		93	50	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		93	50	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . . 100 Tal	2 m	37	40	137	25
„ . . . . . „ „	k. t	—	—	—	—
Wrocław . . . . . „ „	2 m	—	—	—	—
Gdańsk . . . . „ „ „	2 m.	136	50	136	35
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m	—	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	9	28	9	27
Paryż . . . . 300 Frank.	2 m.	111	75	—	—
Wiedeń . . . . 150 Zł. W.A.	2 m	104	40	—	—
Petersburg . . . 100 Rn. sr	1 m	—	—	—	—
„ . . . . „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . . „ „	1 m	—	—	—	—
„ “ . . . . “	k. t	—	—	—	—

(* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 12²⁄₉
(* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs — k. 36⅔

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 3914*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w składzie druków i formularzy przy Komisji Skarbu, znajdują się do sprzedaży zbiory przepisów administracyjnych przez Radę Stanu Królestwa skompletowane i wydrukowane, a mianowicie:

1. O szkołach elementarnych po cenie rs. 2 kok. 25.
2. O podatkach stałych po cenie rsr. 2.
3. O alewijacych po cenie kop. 75.
4. O sekwestrze i konfiskacie po kop. 75 za egzemplarz, ktoby więc miał chęć nabyć te przepisy dla obznajmienia się. może ka żdodziennie prócz świąt, zgłaszać się w tym celu do wspomnionego składu druków i formularzy od godziny 10 do 3 z południa.

Warszawa dnia 11 (23) Czerwca 1866 r.

Członek Komisji A. Rogalewicz.
Referent Prezydjalny Zawadzki.

(N. D. *3897*). *Magistrat miasta Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym lombardzie zastawione, jako to: srebro róźnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1866 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych od godziny 9 z rana do 1 z południa w lokalu lombardowym, pomieszczonym w głównym korpusie pałacu Namiestnikowskiego odbywać się będzie.

Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 8 (20) Lipca 1866 r, wszelkich zaś innych do dnia 6 (18) Sierpnia t. r. oznaczonym został

Dlatego interesowani a mianowicie właściciele takowych fantów przed upływem powyższego terminu do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są zobowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie, którzy takowego wykupu lub prolongowania przed dniem 8 (20) Lipca 1866 r. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 6 (18) Sierpnia t. r. co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernie przy Mennicy Warszawskiej, tejże Mennicy do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe jako to: Dziennik Warszawski, Gazetę Polską, Warszawską i Policyjną, oraz Kurjer Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych do wiadomości powszechnej podaje się.

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1866 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. *3901*) *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu.*

Podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. rozpoczyna się wypiek pieczywa pszennego, w piekarni przy tychże zakładach urządzonej na sposób wiedeński. i z tymże dniem rozprzedaż takowego pieczywa, rozpocznie się we wszystkich składach produktów zakładowych.

Warszawa dnia 18 (30) Czerwca 1866 r.
Zarządzający J. Wieniarski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *3903*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Ksawery z Bystrzanowskich Morzkowskiej, wierzycielki sumy rsr. 5,340. subintabulowanej na kapitałach na dobrach Prusicko z Okręgu Radomskowskiego, pod Nr. 3, 4 i 7 działu IV hypotekowanych.
2. Lajzera Pulvermacher, dla którego na dobrach Komorów z Okr. Konińskiego, pod Nr. 2, ad 3c dziale IV, zapisanem jest ostrzeżenie co do sumy rs. 1,200.
3. Marcjanny z Lenkiewiczów Urbańskiej, właścicielki folwarku Jajczaki, położonego w obrębie dóbr Łaszew *A* i *B* w Okr. Wieluńskim i jedną księgą wieczystą z temiż dobrami objętego.
4. Bibjanny z Korytowskich, 1-go ślubu Żołądkowskiej, 2 go Rożnowskiej, właścicielki dóbr Gostków w Okręgu Pyzdrskim.
5. Alojzego Czyżewskiego, co do zastrzeżenia zapisanego pod Nr. 3 działu IV dóbr Grzymaczew lit. *D.* z Okręgu Sieradzkiego, względem procentów zalegających, od sumy złp. 54,512, od daty ostatniego kwitu.
6. Jakóba Fórster, wierzyciela sumy rsr. 7,500 na dobrach Cadów z Okręgu Radomskowskiego, pod Nr. 14 działu IV hypotekowanej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny na dzień 2 (14) Stycznia 1867 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz d. 16 (28) Czerwca 1866 r.
(1) Radca Dworu, J. Ziemięcki.

(N. D. *3906*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza, iż z powodu śmierci Ludwiki Domaszewskiej, wierzycielki sumy rsr. 750 i ewentualnej wierzycielki kwoty rsr. 75, na koszta egzekucyjne przeznaczonej, zabezpieczonych na dobrach Kochanów z Okręgu Radomskiego, w Dziale IV pod Nr. 19 wykazu hypotecznego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 24 Grudnia (5 Stycznia) 1866/7 r. w Radomiu w Kancelarji Ziemiańskiej został oznaczony.

Radom dnia 10 (22) Czerwca 1866 roku.
Paweł Karwadzki.

(*N. D. 3905*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci: Stanisława i Rafała Dobrzańskich, współwłaścicieli nieruchomości Nr. 156 i 164 w mieście Włocławku położonych, tudzież Józefa Ignacego dwóch imion Kasprowicza, wierzyciela sum rs. 750, rs. 330 i rs. 862 na nieruchomościach w Włocławku pod Nr. 139, 175 i 392*a* ulokowanych, a w wykazach hypotecznych tych nieruchomości objawionych, otworzył się spadek, do regulacji którego oznacza się termin na dzień 4 (16) Stycznia 1867 r.

Wzywa zatem interesantów do spadków tych prawo mających, aby się w tym terminie w kancelarji hypotecznej w mieście Brześciu z dowodami stawili pod prekluzją.

Brześć d. 10 (22) Czerwca 1866 r
(1) Jezierski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(*N. D. 3815*). *Sąd Pokoju Okręgu Hrubieszowskiego.*

Z powodu żądania regulacji nowej hipoteki:

a) Domu drewnianego gątem krytego z placem w mieście Hrubieszowie pod numerem policyjnem 181 przy ulicy Lubelskiej i Gorzelanej w granicach: na wschód z ulicą Publiczną, na południe z ulicą i domem Manesa Hamer i Lejbki Tokarza, na zachód z gruntem szpitala starozakonnych, na północ z ulicą Gorzelaną położonego.

b) Domu drewnianego z zabudowaniami gospodarskiemi z placem i ogrodem w mieście Hrubieszowie na przedmieściu Sławencinie pod Nr pol. 597.

c) Ogrodu z łąką na przedmieściu Sławencinie, poczynającego się od wygonu miejskiego, a kończącego się przy rzece Huczwie między miedzami, z jednej, Pawła Szumiały a z drugiej strony Marcina Malinowskiego.

d) Pola w niwach Hrubieszowskich staj włuczkowych szesnaście w jednej połowie leżącego, poczynającego się od wygonu wiejskiego, a kończącego się przy granicy Diakonowskiej między miedzami Grzegorza Smala z jednej, a Józefa Zabłockiego z drugiej strony.

e) Pola ornego staj włuczkowych pięcioro w różnym położeniu w niwach Sławęcińskich położonego, jako to: I. Staja Cwiertnego, poczynającego się od drogi krzyżowej, a kończącego się przy mecie pola Maksyma Hapońskiego o miedzę z jednej, Patkowskiej wdowy a z drugiej Jana Korugluka; 2. Staja Cwiertnego w Niwie żydowskiej, poczynającego się od łąki Antoniego Zaklekty, a kończącego się przy rowie Wołczyniec zwanym w miedzach Jana Bojarczuka i Jana Sękowskiego; 3. Staj włuczkowych z łąką, poczynających się od gościńca Uściługskiego, a kończących przy wygonie wiejskiem w miedzach pól do probostwa Łacińskiego i Pawła Fraczuka.

Uwiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 4 (16) Października 1866 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali, w dokumenta prawa ich udawadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega zarazem, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od 10 do 50 złp. skazanym zostanie, podług art. 150 t. p., utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli,

Ogłoszenie decyzji, jaka na skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 7 (19) Października 1866 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego, od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w temże dniu ogłoszenia jej przytomni być powinni.

Hrubieszów d. 9 (21) Czerwca 1866 r.
Podsędek Sądu, Hilczyński.

(*N. D. 3854*). *Sądu Pokoju Okręgu Szydłowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki czterech piątych części domu murowanego dawniej pod Nr. policyjnym 231 a teraz 266 w mieście Pińczowie przy ulicy Krakowskiej położonego, wozowni murowanej, placu pod temiż, oraz przybyłego placu czyli podwórka, będących w posiadaniu Krajdli Gołdy Blusztajnowej v. Staszowskiej, jakie to nieruchomości graniczą z nieruchomościami Godla Swiczarczyka i Berka Niebieskiego.

Uwiadamia osoby interesowane, iż regulacja powyż wymienionej nieruchomości, nastąpi w Sądzie Pokoju Okręgu Szydłowskiego w mieście Chmielniku posiedzenia swe odbywającemu w dniu 26 Września (8 Października) 1866 r.

Wzywa przeto interesentów aby w terminie oznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych zgłosili się i żądania swe oraz wnioski do protokółu regulacyjnego podali, tudzież w dokumenta ich prawa zaopatrzyli się.

Ostrzega zarazem że niezgłaszający się w terminie podpadnie skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 zastrzeżonej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej. w terminie do regulacji niestawił się, na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop 50, skazany zostanie, a oprócz tego utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu 29 Września (11 Października) 1866 r. i od tego czasu odwołanie się do apelacji upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w temże terminie obecnemi być winni.

Chmielnik d. 14 (26) Czerwca 1866 r.
Podsędek,
Asesor Kolegialny, Kwaskowski.

(N. D. *3798*). *Sąd Pokoju Okręgu Szydłowieckiego.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypotecznej nieruchomości, mianowicie: dwa domy przyległe do siebie drewniane gontem kryte ze wszystkiemi zabudowaniami, oznaczonych Nr. 115 i 116, w mieście Bodzentynie znajdujące się.

Zawiadam a strony interesowane, że termin do tej regulacji w Sądzie tutejszym naznaczony został na dzień jedenastego (dwudziestego czwartego Września r. b.

Wzywa zarazem interesantów, aby w tym terminie, osobiście albo też przez pełnomocników urz downie i szczególnie upoważnionych, do takowej się zglosili, żądania swe i wnioski, do protokułu regulacyjnego podali.

Ostrzega nadto, że nie zgłaszający się w terminie powyższym, podpadną prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanym, tudzież jeżeliby właściciele wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji naznaczonym, wcale się nie stawili, ciż na żądanie którego bądź z interesowanych, na karę od rs. 1 k. 50 do rs. 7 kop. 50, skazani będą.

Szydłowiec. dnia 12 (24) Czerwca 1866 r.
p. o. Podsędka, Edward Tchórzewski.

(N. D. *3799*) *Sąd Pokoju Okręgu Szydłowieckiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu wniesionego przez Starozakonnego Szmula Szachter w mieście Bodzentynie zamieszkałego, żądania wywołania do pierwiastkowej regulacji hypteki nieruchomośei miejskich a mianowicie: domu drewnianego, gontem krytego, pod liczbą pierwszą, z zabudowaniem w podwórzu, ogrodem owocowym i szopą, nabytego od Franciszka, od Jana i Franciszka Jędrzejowskiego i Jana Malentowskiego obywateli miejskich w Bodzentynie, dwóch domów przy sobie przyległych, za szacunek rsr. 97 przez Rejenta Okręgu Soleckiego i Szydłowieckiego Piotra Derengowskiego spisanym. Drugi dom obok niego stojący w takim samym położeniu jak pierwszy nabyty od wspomnionych obywateli, nabył także Szmul Szachter z podobnemi budynkami na zasadzie aktu urzędowego za szacunek rs. 120.

Szydłowiec, dnia 12 (24) Czerwca 1866 r.
p. o. Podsędka Tchórzewski.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D *3618*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b: o godzinie 12-ej z rana w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entreprzyzę reperacji mostu taryfowego na rzece Pilicy w teritorjum miasta Warki położonego, oraz celbudy przy tymże.

Cena do licytacji podług kosztorysu na rs. 10,841 k. 34 zatwierdzonego po wyłączeniu kosztów dozoru technicznego i robót nie przewidzianych, ustanawia się na rs. 9,971 k. 34.

O przedsiębierstwo to mogą się ubiegać wszyscy konkurenci, a najwięcej na korzyść kasy miejskiej ustępujący, uznany zostanie za utrzymującego się przy licytacji.

Vadium do tej licytacji wymagane jest w ilości rs. 997, które złożonem być winno w którejkolwiek kasie skarbowej lub miejskiej w gotowiźnie lub w papierach na vadia przyjmowanych.

Deklaracje wraz z kwitami na złożone vadium podane być winny przez ubiegających się w dniu do licytacji oznaczonym przed godziną 12-tą, później bowiem żadna deklaracja przyjętą nie będzie.

Warunki licytacyjne i szczegółowe anszlagi przejrzane być mogą w wydziale administracyjnym Rządu Gubernialnego, każdodziennie oprócz świąt od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu.

Vadium złożone nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconem zostanie.

Deklaracje napisane być winny według poniżej zamieszczonego wzoru na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 wyraźnie, czysto bez przekreśleń, poprawek lub podskrobań. Podpisane i zapieczętowane w oddzielnej kopercie. Warszawa, dnia 1 (13) Czerwca 1866 r.

Vice-Gubernator, Daniłow.
2) Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 1 (13) Czerwca r. b. Nro 58040/9798 składam niniejszą deklarację mocą której obowiązuje się dopełnić reperację mostu taryfowego na rzece Pilicy oraz celbudy przy tymże w teritorjum miasta Warki podług anszlagu na ten cel sporządzonego za sumę rs. wyraźnie wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są znane i takowe niniejszym akceptuję.

Kwit na złożone vadium dołączam.

Stale moje zamieszkanie (NN.) (pisałem w NN.) dnia (NN.) miesiąca NN. roku 1866.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(*N. D. 3887*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na wydzierżawienie pastnika Skaryszewskiego na Pradze przez przeciąg lat trzech to jest 1866 1867 i 1868 od obniżonej na rs. 93 kop. 37½, wyraźnie rubli srebrem dziewiędziesiąt trzy kopiejek trzydzieści siedm i pół jednorocznej dzierżawy w warunkach licytacyjnych zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę zechce się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem kasy głównej ekonomicznej na złożone va

dium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs 30 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy są do przejrzenia w wydziale Administwacyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świętecznych.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu
Jenerał Major. Witkowski.
Naczelnik kancelarji, Lucenski.

(N. D. *3718*). *Gubernator Cywilny Gubernji Radomskiej.*

Z powodu bezskutecznego upływu w dniach 31 Maja (12 Czerwca), oraz 1 (13) i 2 (14) Czerwca r. b. terminów licytacyjnych na jednoroczne pro 1866/7 i trzech letnie pro 1866/9 od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. wydzierżawienie niektórych majątków i realności po Klasztornych w tutejszej Gubernji, podaje do powszechnej wiadomości, że w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego Radomskiego, odbywać się będzie w dniu 4 (16) Lipca r. b. poczynając od godziny 12 w południe, powtórna głośna in plus licytacja na wydzierżawienie pomienionych realności, a mianowicie:

A. na okres jednoroczny od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.

1. Po klasztorze XX. Pijarów w Radomiu folwarków Janiszów i Kaptur obejmujących przestrzeni gruntów morg. 440 pręt. 115 z propinacją, z częścią gruntów z realności Młynek Janiszewski, oraz z inwentarzem żywym i martwym oszacowanym na rs. 1,560 kop. 73, z wyłączeniem dwóch ogrodów owocowych na folwarku Janiszów, młynu wodnego i Jagielnika w realności młynek Janiszewski, rybołowstwa tamże i reszty gruntów około morgów 16 pręt. 261 stanowiących ogrody i łąki, tudzież grunt orny w użytkowaniu młynarza pozostawionych, od sumy rs. 2,301.

2. Po Klasztorze XX. Franciszkanów w Zawichoście, ogrodów, gruntów, łąk i pastwisk w obrębie miasta położonych, a obejmujących ogólnej przestrzeni mórg 49 pręt. 143 z prawem szynkowania trunków w domu karczemnym w m. Zawichoście od sumy rs. 75.

3. Po Klasztorze XX. Reformatów w Rytwianach dwóch niwek zwanych niwka pod Kłodą i pole Bronarek obejmujących rozległości morgów 21 prętów 68 krzakami zarosłych, od kwoty rs. 20.

4. Po Klasztorze XX. Franciszkanów w Nowem-Mieście Korczynie folwarku we wsi Kępa Bolesławska bez propinacji i inwentarzy obejmującego przestrzeni mórg 208 pręt. 127, od sumy rs. 291.

B. Na okres trzech-letni od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r.

5. Po klasztorze XX. Franciszkanów w Nowem-Mieście Korczynie, gruntów, ogrodów i łąk w obrębie miasta rozpołożonych, obejmujących przestrzeni mórgów 56 prętów 117 od sumy rs. 187.

Wszystkie wyrażone powyżej sumy, od których licytacja rozpoczynać się ma, oznaczają czysty dochód po potrąceniu podatków i ciężarów gruntowych, które utrzymujący się przy licytacji, oprócz postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej oddzielnie opłacać i ponosić będzie.

Każdy przeto mający chęć zadzierżawić którykolwiek z powyżej wymienionych folwarków lub realności, zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu, zaopatrzony w vadium i świadectwo kwalifikacyjne od właściwego Naczelnika Pozyskać się winne.

O szczególowych warunkach do dzierżaw, można powziąść informację w Sekcji dóbr i lasów rządowych w godzinach biurowych, a o stanie folwarków i realności na gruncie przekonać się należy, tu tylko nadmienia się: że dzierżawca za późne wprowadzenie go do posesji liczącej się od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. żadnej do Skarbu pretensji rościć nie będzie miał prawa.

Radom dnia 4 (16) Czerwca 1866 roku.
Generalnego Sztabu,
Pułkownik, D. Anuczyn.
(1) Naczelnik Kancelarji, Świrski.

(*N. D. 3867*) *Urząd Konsumcyjny Miasta Stołecznego Warszawy.*

Zawiadamia że w dniu 12 (24) Lipca b. r. o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w biórze tutejszym mieszczącem się w Gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706 licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na urządzie nowych pioruno ciągów na zabudowaniach tegoż gmachu, od sumy rs. 623 wykazem kosztów obrachowanej, z przypuszczeniem wszystkich bez żadnego wyłączenia konkurentów.

Mający chęć podjęcia się tej roboty winni złożyć deklaracje opieczętowane na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11-ej z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek skrobań oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, za jaką entrepryzę tę dokonać zamierzają.

Do Deklaracji dołączyć należy zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej na złożone vadium rs. 104.

Warunki likwidacyjne i wykaz kosztów, każdodziennie w oddziale ogólnym bióra tutejszego są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.
(pisać na stemplu za kop. 30)

Wskutek ogłoszenia Urzędu Kunsumcyjnego z d. 13 (25) Czerwca r b. Nr. 4439 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć urządzenia piorunociągów na zabudowaniaeh gmachu Rządowego Nr. 706 przy ulicy Leszno podług wykazu kosztów z d. 2 (14) Maja r. b za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach objętym, któremi są znane, i te w zupełności przyjmuję. Zaświadczenie Kasy N. na złożone tamże vadium N załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N.

(podpisać imie i nazwisko)

p. o. Naczelnika Urzędu, Witkowski.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. .3890). *Окружное Инженерное Управленie.*

24 Iюня (6 Iюля) будетъ производится въ Окружномъ Инженерномъ Управленiи изустный торгъ безъ переторжки, на постройку въ Варшавскихъ казармахъ 236 печей приспособленныхъ къ отопкѣ каменнымъ углем, съ печными устьями и ближайшими дымовыми каналами изъ англiйскихъ; огне постояннаго кирпича и глины завода Рамзай; при трудности же въ прiобрѣтенiи поименованныхъ матерiаловъ огне постоянные кирпичь и глина, могутъ быть допущены тузенные съ завода въ Жаркахъ.

Желающiе торговатся, обязаны въ день торга, не позжѣ 12 часовъ полудня представить въ Управленiе при прошенiи на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства залогъ въ 1,200 рублей серебромъ въ наличныхъ деньгахъ, или въ денежныхъ знакахъ, имѣющихъ курсъ въ краѣ, а облигацiи казначейства Царства Польскаго въ 90%.

Залоговые же документы на недвижимости, представить за три дня до торга въ размѣрѣ 3000 рублей серебромъ.

При началѣ торга никакiя предложенiя приняты не будутъ.

Условiя можно читать ежедневно въ Окружномъ Инженерномъ Управленiи отъ 10 часовъ утра до 3-хъ часовъ пополудни.

Г. Варшава, 18 Iюня 1866 года.
Помощникъ Начальника Инженеровъ,
Полковникъ Квашнинъ-Самаринъ.
Дѣлопроизводитель, Коллежскiй
1) Совѣтникъ, Воронцовъ-Веляминовъ.

(N. D. 3908)

W Kantorze Warszawskiego Aleksandrowskiego Szpitala wojskowego, odbędzie się w dniach 27 i 30 b. m. Czerwca (v. s.) o gogzinie 12 z rana, licytacja na pomalowanie drewnianych, żelaznych i surowcowych przedmiotów, od sumy rs. 983 kop. 15. Mający zatem chęć podjęcia się takowego pomalowania zechcą przybyć do Kantoru na powyższy termin, zaopatrzeni w dowody kwalifikacyjne i kaucją w wysokości 15 0/0.

Nadzorca Szpitala Major,
Buchalter Jewdokimow.

(N. D. 3885) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernjalnego z dnia 6 (18) Czerwca r. b. Nr. 58632/10544 podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. od godziny 10 z rana w mieście Rawie w biurze Naczelnika Powiatu, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na trzechletnie począwszy od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. 1866 r. wydzierżawienie propinacji w dobrach rządowych, a mianowicie:

1. we wsi Witkowice w Ekonomji Brzeziny od sumy rocznej rs. 63 kop. 48 i pół.

2. we wsiach: Chorzęcinie, Swińsko, Godaszewicach i Łagiewnikach królewskich z trzema osadami karczemnemi od sumy rs. 160 kop. 25 i pół

3. we wsi Popielawy w Ekonomji Łaznów od sumy rocznej rs. 153 kop. 29 i pół.

4. we wsi Żądłowice w ekonomji Rzeczyca od sumy rocznej rs. 34 kop. 50.

Mający przeto chęć zadzierżawienia propinacją w powyż wymienionych wsiach, zaopatrzeni w vadja, połowicznej rocznej dzierżawie wyrównywające, w dniu i miejscu wyżej wyrażonem, stawić się zechcą, gdzie o warunkach przedlicytacyjnemi wiadomość powziąść mogą.

Rawa d. 11 (23) Czerwca 1866 r.
Smoruchowski.

(N. D. *3750*) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 6 (18) Lipca 1866 r. od godziny 10-ej z rana do 12-ej w południe w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytancja in minus na entrepryzę reperacji mostu taryfowego na rzece Wieprzu pod miastem Krasnystawem od sumy anszlagowej rs. 1,114 kop. 54.

Mający więc zamiar podjęcia się tej entrepryzy zgłoszą się w powyzszym terminie i zechcą złożyć na ręce Naczelnika Powiatu deklarację opieczętowaną z dołączeniem do niej świadectwa władzy miejscowej o stanie majątkowym deklaranta, oraz świadectwo kasy Powiatowej lub innej kasy Skarbowej na złożona w niej vadium w gotowiźnie rs. 112. Deklaracje te winnny być pisane na stemplu, wyraźnie bez poprawek lub skrobania suma za którą licytant podejmuje się entrepryzy ma być napisany liczbami. literami i podpis wyraźny, wszelkie inne deklaracje, skrobane poprawiane lub bez wymaganych świadectw podane, albo też po terminie złożone przyjętemi nie będą. Warunki do licytacji i anszlag każdego czasu w godzinach biurowych oprócz świąt są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego.

Wzor do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 6 (18) Czerwca 1866 r. Nr. 7749, podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się entrepryzy reperacji mostu taryfowego na rzece Wieprzu pod miastem Krasnystawem: a to stosownie do anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonych za sumę rubli srebrem (wypisać literami) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętych, świadectwo Magistratu Miasta NN. lub Wójta Gminy NN. jako posiadam odpowiedni kapitał własny oraz świadectwo kasy Skarbowej na złożone w niej vadium w ilości rs. 112 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na mój koszt proszę. Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 roku (podpisać imie i na zwisko).

Krasnystaw, d. 6 (18) Czerwca 1866 roku.
1) Pomocnik, Kiersnowski.

(N. D. 3884) *Magistrat Miasta Gubernjalnego Lnblina.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 8 (20) Lipca r. b. w czasie od godziny 3 do 6 z południa w Sali posiedzeń Magistratu tutejszego, odbywać się będzie licytacja w sposobie konkurencji przez składanie opieczętowanych deklaracji na wzniesienie własnym kosztem na placu targowym miejskim pomiędzy ulicami Sgo Ducha i Nową w mieście Lublinie na przestrzeni długości stóp m. r. 250, szeroko ści stop m. r. 170 w kwadrat z pozostawieniem na targu w środku dziedzińca w obszerności sażeni kwadratowych 356. Gmachu murowanego parterowego blachą krytego mieszczącego w sobie od frontu 44 sklepów murowanych z kolumnami i kroksztynami żelaznemi, trotoarem ogniotrwałym zaś od środka 60 kramnić z drzewa z kolumnami drewnianemi. Na bazar czyli tak zwany dwór gościnny przeznaczonych a do zaprowadzenia z frontu sprzedaży wszystkich towarów, tudzież urządzenia zakładu Cukierni, Restauracji i t. p. z wyłączeniem szynków z trunkami krajowemi od środka zaś czyli od dziedzińca sprzedaży różnych drobnych wiktuałów, nabiału owoców i jarzyny z wyłączeniem podobnież szynków lub sprzedaży ryczałtowo trunków jakichkolwiek służyć mającego i do planów niemniej warunków licytacyjnych ściśle zastosowanego z warunkiem że gmach ten cały po pewnej liczbie lat bez opłacenia jakiegokolwiek użytkowany na własność Kasy miejskiej czyli miasta oddany będzie i że ten kto za najmniejszą liczbę lat oddanie to zadeklaruje za utrzymującego się przy entrepryzie uznany zostanie.

Na vadium i kaucję do deklaracji dołączony być ma wykaz hypoteczny dowodzący że konkurent posiada majątek nieruchomy wartości przynajmniej rs. 15000 lub kwit depozytowy na złożone w jednej z kas Skarbowych albo ekonomicznych gotowizną listy zastawne lub obligacje w sumie rubli srebrem 5,000 które po wykonaniu zupełnem zamierzonej budowli i wprowadzenia onej w użytkowanie powrócone zostaną.

Wreszcie plany, wykazy kosztów w przybliżeniu obliczonych i warunki licytacyjne, wolne do przejrzenia w godzinach służbowych z wyjątkiem dni świątecznych w biurze Magistratu znajdują się.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Lublina z d. 8 (20) Czerwca r. b. Nr. 4807, podaję niniejszą deklarację. że podejmuję się wystawić własnym kosztem na placu targowym miejskim w mieście Lublinie gmach na bazar czyli tak zwany dwór gościnny przeznaczony; podług obwieszczenia wyżej zacytowanego planu i warunków licytacyjnych do tego przedsiębierstwa należących i takowy gmach po użytkowaniu bez opłaty jakiegokolwiek czynszu po upływie lat (tu wypisać liczbę literami) na własność kasy miejskiej czyli miasta w stanie zupełnej dobroci oddam. Na vadium do licytacji w obwieszczeniu zastrzeżone dołączam (tu wypisać wykaz hypoteczny dowodzący, że posiadam majątek nieruchomy wartości rubli srebrem, ilość literami, lub kwit depozytowy Kasy N. na złożoną gotowiznę listy zastawne lub obligacje w sumie rs. pięć tysięcy (której po wykończeniu gmachu pomienionego i wprowadzenia onego w użytkowanie, sam lub przez umocowanego odbiorę. Warunki licytacyjne w całej rozciągłości niniejszem akceptuje.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N (dnia N. miesiąca N. 1866 r. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko po polsku lub po rusku).

Lublin dnia 8 (20) Czerwca 1866 r.
Prezydent, A. Dylewski.

(N. D. *3832*). *Komitet Budowy Instytutu Oftalmicznego w Warszawie.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 11 z rana w Kancelarji budowniczego W. Wolińskiego przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1271 w obec składu Komitetu, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na następujące roboty i dostawy, a mianowicie: na robotę grabarską, jako też na dostawe wapna, cegły i piasku.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w powyższem miejscu oprócz dni świątecznych każdodziennie od godziny 10 z rana do 7 po południu.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1866 r.
Prezydujący w Komitecie, M. Vidal.
(1) Członek Komitetu, Wambach.

(N.D. *3716*). *Urząd Leśny Łaznów.*

Z powodu, że pierwsza licytacja na sprzedaż drzewa z nowo wyznaczonej osady dla Strzelca 2-go Obrębu Sobień Straży Szczawin na dniu 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. w Kancelarji Magistratu Miasta Zgierza, dopełniona, nie zyskała potwierdzenia, Urząd Leśny przeto z zasady Reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, z daty 16 (28) Kwietnia r. b. Nr. 36746, do odbycia tej naznacza dzień 7 (19) Lipca r. b. godzinę 2 po południu, a to w tejże Kancelarji Magistratu Miasta Zgierza. Wartość drzewa oszacowanego, ustanowiona jest na rsr. [illegible]00 kop. 51, wadjum oznacza się rsr. 50, które przed licytacją do depozytu kasy leśnej złożone bydź winno, a nieutrzymującemu się przy kupnie, zaraz powrócone zostanie.

Warunki tej sprzedaży, wykaz oszacowania, w Kancelarji Urzędu Leśnego codziennie wyjąwszy świąt od godziny 9 z rana do 3 po południu przejrzane bydź mogą.

Wiączyn d. 28 Maja (9 Czerwca) 1866 r.
Nadleśniczy Starszy Wojczyński.

(N. D. 3883) *Asesor Ekonomiczny Okręgu Warszawskiego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż na Folwarku Dawidy o wiorst ośm od Warszawy odległem a położonym przy wsi Raszyn przed podpisanym Asesorem Ekonomicznym odbywać się będzie licytacja w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. oraz w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) t. r. i w dni następne codziennie od godziny 10 z rana na zupełną wyprzedaż pojedynczo sztukami inwentarzy skarbowychżywych i martwych jako to: koni 12, wołów 34, krów 48, buchajów 3, w ogóle wartości około rs. 2300 oraz wozów, zaprzęgów, sprzętów, narzędzi gospodarskich, młocarni, sieczkarni i t. p. wartości około rs. 500.

Że przedewszystkiem sprzedane zostaną inwentarze żywe a następnie martwe.

Nabywcy obowiazani są należność po przybiciu zaraz na ręce podpisanego zapłacić i zakupione przedmiota zabrać natychmiast z gruntu własnym kosztem bez roszczenia jakichkolwiekbądź pretensji.

O stanie zaś inwentarzy i przedmiotów każdego czasu na gruncie przekonać się można.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1866 r.
Plewiński.

(N. D. *3911*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Górskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1582 D zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 459 A przy ulicy Długiej zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 13,050 z procentem od dnia 6 Kwietnia 1865 r i kosztów od Eugeniusza Barbier obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2999 położonej tamże zamieszkałego protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 13 (25) Maja 1866 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2999 przy ulicy Czerniakowskiej na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 5 kop. 94 w cyrkule Policyjnym i Administracyjnym IX w juirsdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Gminie Magistratu miasta Warszawy położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Eugeniusza Barbier należąca i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 23,598 mająca.

Na gruncie powyższe nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Dom masiv murowany parterowy z piwnicami 5 kominów murowanych mający.

2. Oficyna masiv murowana parterowa z piwnicami blachą kryta 7 kominów murowanych mająca.

3. Mur parkanowy długi około łokci 10.

4. Komórka z drzewa deskami kryta.

5. Komórki z drzewa deskami kryte.

6. Kuczka z drzewa z dachem z gąt ruchomym.

7. Oficyna masiv murowana o jednym piętrze z piwnicami dachówką holenderką kryta 8 kominów murowanych mająca.

8. Oficyna masiv murowana z piwnicami blachą kryta z kominem murowanym.

9. Kuźnia masiv murowana blachą kryta z kominem murowanym.

10. Szopa na 6 słupach drewnianych wsparta gontami kryta.

11. Mur parkanowy długości około łokci 50.

12. Chlew z szopą z drzewa deskami kryte.

13. Stajnia z drzewa deskami kryta

14. Chlewik przenośny deskami kryty z drzewa.

15. Oficyna 2 piętrowa masiv murowana z piwnicami blachą kryta 3 kominy murowane mająca.

16. Oficyna masiv murowana piętrowa z piwnicami blachą kryta 4 kominy murowane mająca.

17. Oficyna masiv murowana o parterze i piętrze blachą krytä 2 kom ny murowane mająca.

18. Wozownia i komórki z drzewa dachówką karpiówką kryte.

19. Kloaka z drzewa steinpapą kryta mająca pod spodem śmietnik.

20. Stajnie i komórki z drzewa.

21. Oficyna masiv murowana dachówką holenderką kryta.

22. Ogród owocowy i warzywny mieszczący w sobie drzewek rodzajnych owocowych około sztuk 100 powiększej części młodocianych, szkółkę tworzących krzewy agrestowe i pożeczkowe tudzież szparagarnią z kilku zagonów złożoną

23. Podwórze kamieniem polnym zabrukowane.

24 Podwórze drugie w części kamieniem polnym zabrukowane w którem jest gołębnik przenośny z drzewa w słupy postawiony deskami kryty i pompa żelazna.

25. Podworze trzecie wcale niebrukowane ze studnią balami cembrowaną i pompą drewnianą prócz tego w podwórzu tym znajduje się gołębnik z desek zbity przenośny.

26. Parkan z drzewa.

27. Sztachetki z łat z furtką.

28. Parkan z drzewa.

29. Parkan częścią z desek.

30. Parkan z drzewa.

W nieruchomości tej jest 73-ch lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489 *B* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr 387 urzędującemu, na ręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozersk emu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III na ręce Franciszka Dziaszkowskiego Podsędka tegoż Sądu

Obudwom d 30 Maja (11 Czerwca) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 3 (15) Czerwca 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10 z rana d. 15 (27) Sierpnia 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1866 r.
Radca dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3898). Rejent Kancelarji Okręgu Pyzdrskiego.

Podaje do publicznej wiadomości iż na mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w dniach 9 (21) Czerwca i 26 Października (7 Listopada) 1865 roku z powództwa Wicentego Lesińskiego dymisjonowanego żołnierza w mieście Pyzdrach zamieszkałego, przeciwko współ sukcesorom Lesińskim zapadłych, sprzedane będą w drodze działów w pięciu oddziałach przez publiczną licytację przed Rejentem niniejsze obwieszczenie wydającym, nieruchomości w mieście Pyzdrach i na teritorium tegoż miasta leżące, do spadku po Karolu Lesińskim należące jako to: *a*) Dom w reglówkę dachówką kryty pod Nr. 157 *b*) Stajnia drewniana deskami pokryta; *c*) Stajnia druga także drewniana deskami pokryta wraz z podwórzem przy tychże budowlach będącem; *d*) Ogródek przy ulicy Słupeckiej; *e*) Stodoła o jednem klepisku drewniana słomą kryta; *f*) Płusa roli obejmująca składów jednostajowych 32; *g*) Łąka w Borze Pyzdrskim w miejscu Trzcionki zwanem leżąca. Po odbyciu w dniu 6 (18) Czerwca r. b. przysądzenia przygotowawczego termin do stanowczego i ostatecznego przysądzenia oznacza się na dzień 18 (30) Lipca r. b godzinę 10 z rana w Kancelarji Rejenta w domu pod Nr. 31 Licytacja zacznie się co do domu i dwóch stajni z podwórzem od sumy rs. 300, co do ogródka od sumy rsr. 22, co do stodoły od sumy rs. 180, co do płusy roli od sumy rs. 240 i co do łąki od sumy rs. 180, jako wartości powyższych nieruchomości przez biegłych wynalezionej. Vadium ma bydź złożone rs. 275, dalsze warunki licytacji i przedaży mogą bydź przejrzane w Kancelarji podpisanego Rejenta.

w Pyzdrach d. 8 (20) Czerwca 1866 r.
Kazimierz Tarnowski.

(N. D. 3902) W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 r. o godzinie 10 z rana, w Warszawie, na targu publicznym Stare-miasto zwanem, prawnie zajęte przedmiota, jako to: tabakierka srebrna wyzłacana, zegarek srebrny i łańcuszek złoty, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną, zaś w dniach: 22, 23, 24 Czerwca i (4, 5, 6 Lipca) r. b. zawsze od godziny 12 w południe do 5 po południu, na widok publiczny do obejrzenia w Kancelarji podpisanego Komornika, w Warszawie przy ulicy Freta szerokiej pod Nr. 256 egzystującej, wystawione będą.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.
Jan Orłowski Komornik.

(N. D. 3909) Podpisany Komornik, wiadomo czyni, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: noże z widelcami, nożyczki małe i większe portmonetki, szczoteczki do włosów i t. p., w Warszawie w rynku Nowego-miasta, w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godzinie 1 z południa, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.
Dominik Pawłowski Komornik.

(N. D. 3912) Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, palisandrowe, zegary, lustra, lampy i garderoba mezka i damska, w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana zą Żelazną-bramą, w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana pod trzema Krzyżami, w dniu 29 Czerwca (11 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana za Żelazną-bramą, i w tymże dniu o godzinie 11 z rana za Żelazną bramą, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz Komornik.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 3809) Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.

Wzywa wszelkie władze tak cywilne i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Józefę Mikulską lat 43 liczącą wyrobnicę z Warszawy pochodzącą przed wymiarem sprawiedliwości za kradzież ukrywającą się baczne oko zwracały a wrazie ujęcia do Sądu tutejszego lub najbliższego odstawić rozporządziły.

Warszawa d. 14 (26) Czerwca 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(N. D. *3797*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby na starozakonnego Lejzera Mothela Całkowicza Rajszubskiego o kradzież obwinionego z miasta Marjampola pochodzącego, lat dwadzieścia sześć (26) mającego, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów ciemnych, oczu burych, nosa i ust proporcjonalnych, zarostu światlejszego od włosów, znaków szczególnych żadnych, baczną uwagę zwracały i wrazie ujęcia pod strażą do Sądu tutejszego lub najbliższego odstawić raczyły.

Kalwarja d. 7 (19 Czerwca 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Wojciechowski.

(N. D. *3843*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak cywilne jako i wojskowe, nad porządkiem i spokojnością w kraju czuwające, aby Kopla Rajchert żyda Krawca z miasta Brzezin pochodzącego, przed wymiarem kary ukrywającego się, ściśle śledziły a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu pod strażą odstawiły:

Rysopis osoby jego.

lat 28, wzrostu średniego, budowy ciała średniej twarzy okrągłej włosów na głowie czarnych kędzierzawych, oczu szarych, nosi małe wąsy.

w Łęczycy d. 13 (25) Czerwca 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Bajer.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3900)

MAPPA

Środkowych Krajów Europy będących widownią obecnej wojny

z oznaczeniem dróg żelaznych chromolitograficznie (kolorem czerwonym).

Wyjdzie we Wtorek dnia **10 Lipca** bież roku z pod prasy **Zakładu Artystyczno-Litograficznego Adama Dzwonkowskiego i Spółki ulica Miodowa Nr. 482 (nowy 4)** Cena prenumeracyjna złp. 4 kop 60) po wyjściu rs 1. Koszta przesyłki pocztą wynoszą 40 kop. od egzemplarza. Tenże Zakład wszelkich dokłada starań, ażeby spiesznie ukończyć rozpoczętą **Mapę Europy w 4 sekcjach**, z których dwie już ukończone zostały a trzecia niedługo opuści prasę Cena prenumeracyjna tej Mapy rs. **3** po wyjściu **4** rs Każda Sekcja oddzielnie się sprzedaje po rs. **1**, koszta przesyłki pocztą **25** kop. od każdej Sekcji.

(N. D. 3913)

TYGODNIK MÓD

Pismo dla Kobiet, poświęcone literaturze, ubiorom i robotom ręcznym

Wychodzi w tygodniu w każdą sobotę numerami obejmującemi półtora arkusza ścisłego druku i z oddzielnym dodatkiem rycin kolorowych paryzkich wzorami do haftu białego i kolorowego, deseniami do wyszywania siatek, formami sukien i bielizny i tym podobnemi szczegółami. W części literackiej mieszczą się zawsze wyborowe powieści, oryginalne lub tłomaczone, obrazy historyczne pamiętniki z upłynionych wieków, rozprawy naukowe, korespondencje z Paryża, świeżo odbyte podróże, poezje, pogadanki tygodniowe i opisy ubiorów oraz towarów świeżo nadeszłych do składów tutejszych i rzeczy dotyczących gospodarstwa domowego. Dla Prenumeratorów Redekcja załatwia sprawunki wszelkiego rodzaju bez względu na ich mniejszą lub większą wartość i przesyła formy z papieru wykrojone za opłatą umiarkowaną a bez opłaty próbki różnych wyrobów, służących do ubrania.

Prenumerata wynosi w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 50, na *Prowincji* półrocznie rs. 3 kop. 75, koperta półrocznie rs. 1.

Prenumerować można na wszystkich stacjach pocztowych, w Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych, w Cesarstwie zaś tylko z dopłatą kopert pocztowych.

Redaktor, Jan Kanty **Gregorowicz**.

(N. D. 3804)

TOWARZYSTWO ŻEGLUGI PAROWEJ

na Dniestrze

W GALICJI

Konsesją Rządową upoważnione, chcąc się rozwiązać, postanowiło sprzedać wszystkie przybory do tej Żeglugi służące, znacznym kosztem w fabryce Warszawskiej sporządzone, mianowicie:

1. **Parostatek** (Remorgueur) do holowania statków ładunkowych czyli gabar, 38 metrów długi, 4 metry w środku szeroki, zbudowany z blachy żelaznej pod linją wodną trzy milimetry, nad linją wodną dwa milimetry grubej z żelaza kontowego, pokryty drewnianym pokładem czyli pomostem, kajutą czyli salonem umeblowanym na 20 osób i innemi kajutami jako też magazynami zaopatrzony.

Machina parowa jest wysokiego ciśnienia, przy nacisku czterech atmosfer bez kondenzacji, siły nominalnej 40 koni parowych, 75 kilogramowych lecz z powodu warunków mechaniki nie odpowiedniego kotła parowego tylko około 27 koni przedstawiających, o dwóch cylindrach oscylujących, z dwiema pompami ssąco - tłoczącemi i z oddzielną machiną parową z takąż pompą do alimentowania kotła parowego. Kocioł jest systemu rurkowego w sposób lokomotywowy z żelaznej kutej blachy.

2. **Cztery statki ładunkowe** czyli **gabary z blachy żelaznej** tej samej grubości jak parostatek i z żelaza kontowego zbudowane, z których jedna kryta każda trzyma 36 metrów długości, cztery szerokości a jeden metr wysokości i jest zdolną mieć ładunku 800 centnarów wiedeńskich..

Takowy parostatek i gabary z przyżądami i przynależytościami, znajduje się obecnie na Dniestrze w Zurawnie Obwodu Stryjskiego i są do nabycia z wolnej ręki. Mający chęć kupienia raczą się zgłosić się do Komitetu Towarzystwa Żeglugi Dniestrowej w osobie Włodzimierza Hrabi Rusockiego lub Włodzimierza hrabi Baworowskiego we Lwowie i podać oferty swoje do 15 Lipca 1866 roku lub też osobiście albo przez umocowanego przybyć do Galicji dla obejrzenia przedmiotu i zawarcia ugody.

Lwów d. 5 Czerwca 1866 r. (10037)

(N. D. 3882)

DWA MAJĄTKI

do sprzedania

W gubernji Lubelskiej Powiecie Hrubieszowskim.

1. **Dobra Zimno**: gruntów ornych dziesięcin 600 mórg 1200), łąk dziesięcin 183 (mórg 366), lasów dziesięcin 468, (mórg 936) młynów 3, gorzelnia 1.

2 **Dobra Pukarzów**: gruntów ornych dziesięcin 642 (mórg 1284), łąk dziesięcin 171 (mórg 342), lasów dziesięcin 344 1/2, (mórg 693), młynów 2, gorzelnia 1.

Te dwa majątki graniczą z sobą, każdy ma oddzielną księgę hypoteczną i są do nabycia albo pojedynczo, albo razem. Dowiedzieć się można o warunkach adresując do W. Kazimierza Milowicza przez Zamość, Tomaszów Ordynacki w Grodysławicach

(3882)

(N. D. 3881)

OSTRZEŻENIE.

Niżej podpisany zawiadamiam niniejszem wszystkie strony interesowane, że udzieliwszy p. Saturninowi Dutkiewiczowi, patronowi przy trybunale cywilnym warszawskim, dwoma aktami pod datą 24 Grudnia (5 Stycznia) 186 5/6 r. przed Stanisławem Zawadzkim, rejentem sporządzonemi, **plenipotencją rządową** do zarządu memi majątkami ziemskiemi, oraz do różnych czynności w aktach tych wyrażonych, zostałem pod wieloma względami zawiedziony w położonem w swym pełnomocniku zaufaniu. Z tego przeto powodu, aktem urzędowym przed rejentem Zielińskim w dniu 11 (23) Czerwca 1866 r. sporządzonym, a w dniu 14 (26) Czerwca r. b. Saturninowi Dutkiewiczowi doręczonym, wyżej wyrażone pełnomocnictwo temuż Saturninowi Dutkiewiczowi udzielone w zupełności odwołałem. **Ostrzegam** więc, że gdyby od daty doręczenia Dutkiewiczowi odwołania, jakakolwiek wypłata do rąk jego na rzecz moją była uczyniona, albo też dług przez niego w mojem imieniu zaciągnięty został, czynności te mnie obowiązywać nie będą.

Ostrzegam wreszcie, nauczony smutnem doświadczeniem, że nikt nie jest upoważnionym bez mojej urzędowej szczegółowej plenipotencji do działań w mojem imieniu.

Warszawa d 14 (26) Czerwca 1866 r.
Felicjan Bereźnicki.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.